Nr. 239. Rok XXX. (Należytość pocztową opłacono ryczałtem.) Lwów, środa 3 września 1925. Numer zawiera 12 stron

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20
Na prowincji
z przesyłk.
Za granicą

Numer Lwowie 15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 36**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 6**, kupno i sprzedaż za słowo **gr. 8**, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2**, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. **Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.**

KRAKÓW Bibljoteka Jagiellońska

Katechizm na codzień.

=◎=

Życie w czasach powojennych jest dla społeczeństwa najlepszą szkołą ekonomji społecznej. Kwestje, o których dawniej można się było dowiedzieć tylko z wykładów i seminarjów uniwersyteckich albo z specjalnych książek, są teraz ustawicznie roztrząsane — i to nieraz bardzo gruntownie — w enuncjacjach rządu, w mowach posłów i senatorów, w artykułach prasy codziennej i w prywatnych rozmowach obywateli. W ten sposób, w czasie panowania marki papierowej i inflacji, która przybrała niewidziane nigdy przedtem rozmiary, nauczyliśmy się dokładnie, bo metodą doświadczalną, całej, nieraz bardzo zawiłej teorji pieniądza, która dawniej niejednemu adeptowi prawa, przygotowującemu się do egzaminu z ekonomji społecznej, przedstawiała się nieraz dość tajemniczo. Obecnie znów życie każe nam zgłębiać pilnie kwestje takie, jak produkcja, eksport i import, bilans handlowy i płatniczy. I przyznać trzeba, że w studjach tych ogół jest dość zaawansowany. Dzisiaj prawie nie ma już człowieka mniej więcej oświeconego, któryby nie rozumiał, że kwestja stabilizacji naszej waluty, uczynienia ze złotego pieniądza o kursie murowanym i trwałym, zależy nietylko od należytego funkcjonowania i dobrej polityki emisyjnego Banku Polskiego i od odpowiedniego pokrycia banknotów zapasem złota i wysokowartościowych walut zagranicznych i nietylko od równowagi oszczędnie układanego budżetu państwowego, ale także od stanu naszej produkcji rolniczej i przemysłowej, która musi być tak wydatna, aby eksport był większy od importu, bo od tego zawisła aktywność naszego bilansu handlowego, który znów ściśle związany jest z bilansem płatniczym.

Rozumiemy to wszystko, ale niestety bardzo mało robimy, aby tym naszym teoretycznym wiadomościom dać wyraz praktyczny w życiu. Niewątpliwie na sprawy takie, jak zwiększenie naszej produkcji, stworzenie jej warunków pomyślnego rozwoju i zapewnienie warunków korzystnego zbytu jej wytworów za granicą, nie może mieć wpływu zwyczajny obywatel, bo to są rzeczy należące do rządu, ciał parlamentarnych i do fachowców z zakresu wielkiego przemysłu i handlu. Ale jest jedna dziedzina, w której każdy przeciętny człowiek może swoją inicjatywą i karnością doskonale przyczynić się do zmniejszenia bierności naszego bilansu handlowego i płatniczego, a tem samem do poprawy i utrwalenia kursu złotego. Jest to dziedzina życia codziennego, a osią dokoła której ona się obraca są pytania: co mam jeść, jak się mam ubierać i gdzie spędzać wakacje?

Jeśli na te pytania każdy da odpowiedź taką, która sprawi, że ani grosz z tego tytułu nie powędruje za granicę, to odrazu nastąpi znaczne polepszenie naszych niedomagań gospodarczych. I niech nikt nie wymawia się tem, że deficyty z tego źródła płynące stanowią bardzo małą pozycję w ogólnym niedoborze naszego bilansu handlowego, który za I. półrocze r. 1925 wynosił 415 miljonów złotych. Bo to jest nieprawda! Premjer Grabski w ostatniem swem expose, jako główne przyczyny zachwiania się kursu złotego, obok nieurodzaju zeszłorocznego i wojny celnej wypowiedzianej nam przez Niemcy, wymienił prawie dwukrotnie zwiększone wyjazdy za granicę i przywóz zupełnie zbędnych do życia towarów luksusowych, jak samochody, owoce itd.

Uderzmy się w piersi: jesteśmy narodem łakomym, lekkomyślnym i pełnym płytkiego snobizmu. Lubimy dobrze zjeść, lepiej jeszcze wypić i elegancko, tj. koniecznie na modłę zagraniczną, ubrać się, nie dbając o to, czy nas na takie zbytki stać i jako jednostkę i jako cząstkę całej społeczności polskiej. Jeśli spojrzymy na nasze życie codzienne, będziemy musieli przyznać, że ciągle jeszcze jesteśmy „pawiem narodów i papugą". Czyż nie możemy istnieć bez francuskich, portugalskich, czy włoskich sardynek, bez astrachańskich kawiorów, bez zagranicznych łososi, pstrągów w oliwie i węgorzy, bez węgierskich, czy włoskich wędlin, bez oryginalnych serów francuskich i włoskich itd.? Czyż koniecznie musimy spijać likiery holenderskie lub francuskie i wina z Bordeux, z Burgundji lub Szampanji i co — najardziej oburzające — czeskie piwo pilzneńskie, czterokrotnie droższe od doskonałych produktów krajowych? A te nasze owocarnie i sklepy ze słodyczami, czyż to nie są istne kanały do odprowadzania naszych pieniędzy za granicę? A czyż eleganci nasi muszą koniecznie ubierać się w materjały angielskie, skoro są zupełnie wystarczające bielskie? A eleganci nasze czyż muszą nosić na głowach kapelusze paryskie, a na nogach pończochy i obuwie wiedeńskie lub czeskie i czyż muszą skrapiać się francuskiemi perfumami? A kosztowne limuzyny, a kąpiele w Adrjatyku lub Atlantyku, czy to także są rzeczy niezbędne do życia

Zapewne to wszystko jest bardzo miłe i ziemskie bytowanie ogromnie uprzyjemnia, ale jak długo nas na to nie stać, jak długo nie jesteśmy narodem tak zamożnym, jak Anglicy, Francuzi lub Niemcy, musimy się wyrzec tych wszystkich rozkoszy, jeśli nie chcemy być podjadkami, podgryzającemi gospodarczą pomyślność Państwa i narazie — jak doradzał IMĆ Pan Rej z Nagłowic — żyć skromnie „wedle staniku swego".

Niedawno Związek Ziemian zwrócił się do swych członków z odezwą do wstrzymania się w życiu codziennem od używania wszelkich towarów zagranicznych. To samo zalecił minister Grabski w swym okólniku nauczycielstwu i młodzieży szkolnej. Apele te winny opinja publiczna, a więc przedewszystkiem prasa, rozszerzyć na całe społeczeństwo i powinna wpoić w każdego obywatela takie przykazanie katechizmu na codzień: „Zanim coś kupisz, zastanów się, czy to jest towar krajowy, czy zagraniczny, a jeśli przekonasz się, że zagraniczny odrzuć go, jeśli nie chcesz działać na szkodę Państwa".

Propagandę tego przykazania powinna wziąć na siebie zorganizowana akcja wśród kupców i publiczności.

J. Ł.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 236 dołączyliśmy czeki P. K. O. — Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 15 września nie otrzymamy prenumeraty za wrzesień już z dniem 16-go września wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym. Osobnych przypomnień nie wysyłamy.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu **wraz z Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym** wynosi zł. 4·20.

Znamienny głos niemiecki.

Węgiel polski poważnym konkurentem węgla westfalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). Jak donoszą z Berlina „Berliner Tageblatt" pisze, iż dzięki wojnie celnej polsko-niemieckiej polski przemysł węglowy zdobywa dla siebie nowe rynki zbytu. Dzięki niskiemu frachtowi, Polska wywozi węgiel przez Gdańsk do Skandynawji i Holandji. Węgiel polski, zdaniem pisma wypiera nietylko węgiel angielski, lecz i westfalski. Wojna celna daje smutne wyniki — kończy dziennik i podnosi wielkość korzyści, jakie przyniosłoby porozumienie się obu stron.

Amnestja dla emigracji rosyjskiej?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). Jak donoszą z Berlina, ambasador sowiecki w Berlinie zapowiedział na konferencji z dziennikarzami, że w Moskwie w dniu 17 października br. z racji ośmiolecia sowietów, zostanie ogłoszona powszechna amnestja dla emigrantów. Zarządzenie to ma objąć wszystkich emigrantów pozostających poza Rosją którzy będą mogli powrócić, nie narażając się na dochodzenia ze strony rządu sowieckiego.

KSIĄŻKI SZKOLNE
MAPY, OBRAZY, POMOCE NAUKOWE DLA SZKÓŁ WSZELKICH KATEGORYJ
POLECA 7080
KSIĘGARNIA NAUKOWA
HOTEL GEORGE'A
LWÓW, PLAC MARJACKI L. 1.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY
IM. HENRYKA JORDANA
Ul. św. Mikołaja l. 16. Telefon 14-36.
WPISY (DODATKOWE) 31 SIERPNIA
ROK SZKOLNY 1 WRZEŚNIA.
6993 KISTRYN.

Z DNIA.

Z KOMITETU POLITYCZNEGO MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia .(zo) W poniedziałek odbyło się posiedzenie komitetu politycznego ministrów, na którem omawiano szczegółowo sprawy związane z wyjazdem p. min. Skrzyńskiego do Genewy.

P. MŁYNARSKI W DRODZE DO KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (zo) Wiceprezes „Banku Polskiego" p. Młynarski w swojej powrotnej podróży z Ameryki przybył w sobotę do Londynu. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest w bieżącym tygodniu.

P. MARSZAŁEK RATAJ PROSTUJE MYLNE INFORMACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (zo) W Sejmie i Senacie po ciszy wakacyjnej zapanowało pewne ożywienie. Radził już klub Wyzwolenie: we wtorek, jak donosiliśmy zbierze się klub ZLN.; po południu obradował też zarząd klubu Piasta.

Korespondent Wasz miał sposobność rozmawiać z p. marszałkiem Ratajem, który oświadczył, że nie ma zamiaru zwoływać narady przewodniczących klubów, będzie jedynie rozmawiał z poszczególnymi posłami, którzy przybędą do Warszawy. Nie ma również zamiaru przyspieszenia obrad Sejmu. P. Marszałek wyjeżdża na dłuższy pobyt do Zakopanego.

POR RONDOMAŃSKI ZWOLNIONY PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Warszawa, 31 sierpnia. (AW.) „Kur. Czerw." dowiaduje się, że por. Rondomański, który swego czasu porwany został przez straże sowieckie na odcinku Mołodeczno, zostanie na mocy układu komisji mieszanej do załatwienia sporów granicznych zwolniony przez bolszewików i jutro przybyć ma do Wilna.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. 31 sierpnia. (PAT.) Przybył do Warszawy poseł Rzpltej Polskiej w Moskwie p. Kętrzyński.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE FRANCUZÓW W SYRJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). Jak donoszą z Paryża, okazało się tam oficjalne zaprzeczenie wiadomości o klęskach wojsk francuskich w Syrji. Według wiadomości urzędowych Damaszek nie jest jeszcze zajęty przez wojska powstańców. Tem nie mniej jednak komunikat oficjalny stwierdza, że Damaszek znajduje się w niebezpieczeństwie. Domy w tem mieście zagrodzone są zasiekami z drutu kolczastego i zaopatrzone w karabiny maszynowe dla odparcia ewentualnego napadu wojsk powstańczych.

Według doniesień z Londynu, ufortyfikowane miasto Sueida zostało przez Druzów po kilkunastogodzinnem oblężeniu zdobyte. Załoga francuska w sile kilkuset żołnierzy została wzięta do niewoli, a powstańcy zdobyli kilka armat i kilkadziesiąt karabinów maszynowych.

LIGA NARODÓW NIEZADOWOLONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). Jak donoszą z Genewy, koła polityczne Ligi Narodów z niezadowoleniem przyjęły wiadomość, że konferencja ministrów państw aljanckich odbędzie się w Lozannie, tuż pod bokiem Ligi Narodów. Może to rozbić jednolitość Ligi Narodów, jak twierdzą genewskie koła polityczne.

PRZED OSTATECZNEM STARCIEM Z ABD-EL KRIMEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). **Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża, że nawiązanie ścisłego kontaktu między dowództwami wojsk francuskich i hiszpańskich stało się faktem dokonanym. W obu sztabach nastąpiła wymiana oficerów łącznikowych. Na front przybyły masy kawalerji. Należy oczekiwać, decydującego starcia z Abd-el-Krimem.**

Paryż, 31 sierpnia. (PAT.) „Matin" donosi z Gibraltaru, że flota francuska w najbliższą środę wyjedzie na pełne morze i spotka się z flotą hiszpańską, celem przeprowadzenia wspólnej operacji przeciwko Kabylom.

Z DALEKIEGO WSCHODU.

Tokio, 31 sierpnia. (PAT.) Wolff. — Rząd kantoński w odpowiedzi na protest Japonji w sprawie zastrzelenia w ubiegłą środę trzech japońskich marynarzy, wyraził swe ubolewanie i oświadczył, że nie miał żadnych nieprzyjaznych zamiarów. Twierdza otrzymała rozkaz nieprzepuszczania okrętów. W nocy wśród ciemności, nie można było rozpoznać żołnierzy japońskich.

Kanton, 31 sierpnia. (PAT.) Reuter. Rząd miejscowy oświadczył, że nie ogłosił ani też nie przedsięwziął żadnych postanowień w sprawie żeglugi nadbrzeżnej, któreby zakazywały przyjazdu okrętom amerykańskim i japońskim.

GROŹBY SHS. PO ADRESEM BUŁGARJI.

Belgrad. 31 sierpnia. (AW.). **W związku z ostatnią energiczną notą rządu jugosłowiańskiego do Bułgarji w sprawie wtargnięcia band macedońskich na terytorjum serbskie, jugosłowiańskie koła polityczne uważają, że było to ostatnie tego rodzaju napomnienie dla Bułgarji. Gdyby napady band macedońskich miały się jeszcze powtórzyć, rząd jugosłowiański będzie zmuszony do przedsięwzięcia ostrzejszych środków.**

MONARCHIŚCI ROSYJSCY BIJĄ BOLSZEWIKÓW ALE... W NICEI.

Paryż, 31 sierpnia. (PAT.) „Matin" donosi z Nicei, że na wczorajszem rosyjsko-bolszewickiem zgromadzeniu, które odbyło się w teatrze, przyszło do starć między komunistami a rosyjskimi będzie z górą 20 narodowości. Porządnie aresztowała 10 osób.

KSIĘGARNIA 7128

GUBRYNOWICZA i Syna

WE LWOWIE, PLAC KAPITULNY.

Utrzymuje stale na składzie i poleca wszystkie książki i podręczniki szkolne dla szkół wyższych, powszechnych, średnich i saminarjów nauczycielskich, atlasy, globusy, mapy podręczne i ścienne dla zakładów naukowych. Największy we Lwowie sortyment dzieł pedagogicznych, metodyki, książek dla młodzieży oraz ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

Wyłącznie w Kinie KOPERNIK. Tylko krótki czas!

Dziś dnia 1 września 1925 i dni następnych

RĘCE ORLACA

przepiękny wstrząsający nerwami dramat w 8 aktach według słynnej powieści Maurice'a Renard'a „Les mains d'Orlac".

Główne role kredją: znakomity **Konrad Veidt,** znany z wielu dramatów filmowych, którego mistrzowska gra budzi zawsze ogromny zachwyt wśród bywalców kinoteatrów. Partnerami Konrada Veidta są: znana z urody nasza rodaczka **Aleksendra Ewikiewiczówna** (Zorina) i znany tragik **Fryderyk Kortner.** 7199n

Dziś 1/9 i jutro 2/9 1925 po raz ostatni w „APOLLO"

Udramatyzowany romans sensacyjny w 8 akt. p. t.

KLEJNOT MAHARADŻY

NADPROGRAM: Najnowsze tańce stylowe słynnej pary tanecznej do każdego programu, **W dni powszednie początek o godzinie 4-tej. W dni sobotnie, niedzielne i świąteczne o godz. 3-ciej.** 7202n

Rosja zrywa rokowania handlowe z Niemcami.

Wiedeń, 31 sierpnia. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Berlina, że rokowania sowiecko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego będą prawdopodobnie zerwane. Rząd sowiecki cofnął wszystkie dotychczas przyznane rządowi niemieckiemu koncesje. Krok ten wywołuje wrażenie, że rząd sowiecki dąży ze względów politycznych do zerwania rokowań. W kołach niemieckich sądzą, że Sowiety pragną wywrzeć nacisk na rząd niemiecki w kierunku niezawierania przezeń paktu gwarancyjnego i niewstępowania Niemiec do Ligi Narodów.

=⊙=

Początek inflacji na Litwie?

Kłajpeda. 31 sierpnia. (PAT.) Z powodu kryzysu pieniężnego w Kłajpedzie, dyrektorjat wysunął projekt wprowadzenia t. zn. renten-litu, opartego na zasadzie niemieckiej marki rentowej. **Projekt ten, traktowany bardzo poważnie przez władze kłajpedzkie, uważany jest w kołach gospodarczych za początek inflacji na Litwie.**

—o—

Nowe pretensje niemieckie.

Haga. 31 sierpnia. (PAT.) Stały trybunał międzynarodowej sprawiedliwości zakomunikował specjalnie prasie, że **niemiecki charge d'affaires w Hadze wniósł 25 bm. do stałego trybunału nowe żądanie rozpatrzenia sprawy przeciw Polsce w przedmiocie 2 posiadłości ziemskich na polskim Górnym Śląsku co do których rząd polski wyraził przekonanie, że winny być przejęte na rzecz państwa. Rząd niemiecki proponuje dołączyć tę sprawę do skargi z 15 maja br., która już była rozpatrywana i co do której nastąpiła już decyzja przedwstępna trybunału 25 bm. Rząd niemiecki jest zdania, że wywłaszczenie na rzecz Państwa polskiego zakwestjonowanych przez Niemcy majątków na Górnym Śląsku, nie odpowiadałoby konwencji genewskiej dotyczącej Górnego Śląska.**

Rola Włoch na konferencji prawników.

Wiedeń, 31 sierpnia. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że w konferencji prawników w sprawie paktu gwarancyjnego weźmie również udział prawnik włoski Pilotti. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu" donosi, że Pilotti odegra w konferencji rolę czynnego obserwatora. Będzie on stawiał wnioski, pomimo, że rząd włoski jest zdecydowany nie podpisywać paktu gwarancyjnego. Udział Pilotti'ego w obradach prawników — pisze sprawozdawca — wywołał w Berlinie wielkie zadowolenie, gdyż Berlin życzył sobie zawsze współpracy Włoch przy omawianiu paktu gwarancyjnego między Francją a Niemcami.

DANCING-BAGATELA ul. Rejtana 3. **Otwarcie we wtorek dnia 1-go września**

Występy pierwszorzędnych atrakcji światowych duetu 11720

SZYMANOWSKICH, Prof. **GUIDO VOPADY** muzyk wirtuoz

Charmel et Browning dramat taneczny **Szuwałowa** śpiewaczka operowa

i dziesięć innych atrakcji. Rendez-vous eleganckiego świata. Wstęp wolny! Początek o godz. 10½ wiecz.

SEJM LITEWSKI WOBEC ROKOWAŃ LITWY Z POLSKĄ.

Kowno, 31 sierpnia. (PAT.) Na specjalnie zwołanem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejmu litewskiego minister spraw zagranicznych Czarneckis złożył sprawozdanie w sprawie rokowań z Polska co do spławu nie Niemnie.

Opozycja zarzuciła ministrowi, że składa sprawozdanie zbyt późno, gdyż już po nawiązaniu kontaktu z Polską i zamianowaniu delegatów, uważając rokowania z Polską za zbyteczne i mogące doprowadzić do niepotrzebnych komplikacji dla państwa litewskiego. **Ludowcy złożyli wniosek potępiający rokowania. Wniosek ten jednak został odrzucony.**

ZBIÓRKA PIENIEDZY NA ODEBRANIE WILNA.

Kowno. 31 sierpnia. (AW.). Od 1 września do 1 października odbywa się tutaj zbiórka pieniedzy, mająca na celu odebranie Wilna Polsce. Dotychczas zebrano 114.460 litów.

MORD POLITYCZNY W MIŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (G.) Jak donoszą z Mińska, wczoraj wieczorem dokonano tu zamachu na wywiadowcę i konfidenta policji politycznej. Oddano do niego z bliskiej odległości trzy strzały rewolwerowe, od których poniósł śmierć na miejscu. Podobno policja jest na tropie sprawców zamachu.

DRUGIE WIELKIE MANEWRY CZERWONEJ ARMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). Jak donoszą z Rygi na północy Rosji w okręgu petersburskim rozpoczęły się drugie olbrzymie manewry czerwonej armji z udziałem wszystkich rodzajów broni. Specjalny nacisk położono na oddziały gazowe i kawalerję, której kilka dywizji demonstruje walkę jazdy, jako samodzielnego rodzaju broni. W manewrach tych, które potrwają dziesięć dni bierze udział z ramienia rządu, zastępca przewodniczącego rady wojennej Unschlicht.

ANTYPOLSKIE NARADY W OPOLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). Jak donoszą z Opola prezydent naczelnego zarządu niemieckiego Górnego Śląska zwołał do siebie na naradę przedstawicieli przemysłu, kupiectwa i rolnictwa. Narada miała charakter polityczno-społeczno-gospodarczy. Prezydent wygłosił referat, w którym nakreślony był program działania. W części politycznej była mowa o akcji skierowanej przeciwko Polsce i polskiemu Górnemu Śląskowi. Część tego programu ma być opublikowana.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

ASYSTENT UNIWERS. KLINIKI CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

DR. H. MIERZECKI

POWRÓCIŁ 7198n

przyjmuje ul. Batorego l. 32 Tel. 31-35

NAJKORZYSTNIEJ MOŻNA KUPOWAĆ!

Wszelkie instrumenty lekarskie. Meble operacyjne aseptyczne. Aparaty medyczne. Artykuły sanitarne!

STANISŁAW BARAN

Zaprzysiężony Znawca Sądowy. LWÓW. Akademicka 26. LWÓW.

NIE OMIJAJCIE OKAZJI! NIE OMIJAJCIE OKAZJI!

Ceny fabryczne! Zastępstwa zagraniczne! Wystawiam na V. Targach Wschodnich

Oświadczenie.

Podrażniony tem, że weksel mój płatny w Banku Polskim Oddział w Dronobyczu, został mi zaprezentowany do zapłaty przez notarjusza, odezwałem się, wykupiwszy ten weksel bez protestu, wobec personalu tegoż banku słowami: „Macie spółkę z notarjuszem". — Słowa ta jako nierozważne i bezpodstawne niniejszem odwołuję.

7164n **Henoch Josefsberg.**

SUKNA 7130
W WIELKIM WYBORZE
I NAJNOWSZE MATERJAŁY KRAJOWE I ANGIELSKIE NA UBRANIA MĘSKIE I KOSTJUMY DAMSKIE POLECA
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RALSKI
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7 (naprzeciw Katedry)
ROK ZAŁOŻENIA 1912.

FUTRA męskie i damskie według najnowszych modeli franc. i ang. pierwszorzędne wykonanie — ceny umiarkowane najkorzystniej zamawiać u firmy Andrzej Kuźmiński, Lwów 1204
KOPERNIKA 5, wejście przez bramę.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1. września: Pogoda zmienna o dużem zachmurzeniu, przelotne deszcze, dość chłodno, słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

POMYŚLNA SYTUACJA DLA ZŁOTEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). Według nadeszłych w południe informacji, na rynku walutowym wewnętrznym i na rynkach zagranicznych, sytuacja dla złotego jest utrzymana i spokojna. — Z Gdańska, Wiednia i Berlina sygnalizują dalsze zwiększające się zapotrzebowanie złotego dla celów importowych.

POSŁOWIE ZAGRANICZNI U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa. 31 sierpnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora francuskiego Panafieu i posła angielskiego Maxa Millera.

P. KORFANTY U PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). Prezes Rady ministrów p. Grabski przyjął wczoraj p. Korfantego i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach politycznych i finansowych.

AMERYKAŃSKI GOŚĆ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). W Warszawie bawi przedstawiciel komitetu światowej wystawy, która się odbędzie w Filladelfji w r. 1926, p. Baher. Złożył on wizytę p. premjerowi Grabskiemu i ministrowi spraw zagranicznych.

NARADA FINANSOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj pod przewodnictwem premjera narada finansowa.

OD WCZORAJ PASZPORT KOSZTUJE 500 ZŁOTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (zo.) Dnia 31 sierpnia weszło w życie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o podniesieniu opłat za paszporty zagraniczne do wysokości 500 zł. Ci, którzy odbierali wczoraj paszporty, złożone już poprzednio dopłacali po 250 zł. do brakującej kwoty.

OFIARA NIEMIECKIEJ BRUTALNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (G.) W Poznaniu zmarł w szpitalu Michał Borczak, ofiara brutalności niemieckiej. Jak donosiliśmy przed kilku dniami — Borczaka jako optanta kazano wydalić z Niemiec w przeciągu 48 godzin, mimo iż był obłożnie chory. Po przyjeździe do Polski oddano go do szpitala, gdzie jednak wskutek wycieńczenia chorobą i trudami podróży, mimo usilnych starań zmarł.

DZIŚ WYCOFANO Z OBIEGU 5-cio ZŁOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). Dziś dnia 1 września pięciozłotowe banknoty Banku Polskiego I-szej i II-giej emisji zostają wycofane z obiegu. Wycofane banknoty będą w ciągu pół roku wymieniane przez centralną Kasę skarbową, Kasy skarbowe i oddziały Banku Polskiego.

NOWY TRANSPORT SREBRNYCH DWUZŁOTÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo). W tych dniach nadchodzi do Warszawy nowy transport srebrnych monet dwuzłotowych z Ameryki.

Złotych 400.000
może każdy wygrać, kto kupuje jeden los Loterji Państwowej firmy:
„NADZIEJA" Lwów, Sykstuska 6
GŁÓWNA WYGRANA 400.000 zł.
Wygrane po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 40.000, 30,000, 25.000, 20.000, 15.000, 10,000 i 5.000 złotych.
CO DRUGI LOS WYGRYWA!
CIĄGNIENIE JUŻ 14-go i 15-go PAŹDZIERNIKA

CENY LOSÓW:	LOS CAŁY Zł. 40.	PÓŁ LOSU Zł. 20.	ĆWIERĆ LOSU Zł. 10.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. Poniżej umieszczoną kartę zamówień wypełnić i przesłać nam w liście.
Polecamy zamawiać wcześnie, gdyż w loterji poprzedniej **mogliśmy tylko wczesne zamówienia wykonać.** Zaznaczamy, że w tej loterji popyt jest o wiele znaczniejszy, zwłaszcza, że losy nasze okazały się bardzo szczęśliwe, **albowiem wypłaciliśmy w poprzedniej lotarji między innymi główne wygrane zł. 150.000, 25.000, 5.000 i t. d.** 7016n
W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.
Karta zamówień S.
„NADZIEJA", Lwów, Sykstuska 6.
Niniejszem zamawiam do i kl.: ..... losów całych po zł. 40·—
..... „ połówek „ „ 20·—
..... „ ćwiartek „ „ 10·—
Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losu blankietem PKO. przez firmę przesłanym albo przekazem pocztowym.
Imię i nazwisko: .....
Adres .....

Katastrofa kolejowa pod Strzyżowem
Jedna osoba zabita, dziesięć rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (zo.) **Dnia 31 sierpnia o godz. 2.30 popołudniu koło stacji Strzyżów pociąg osobowy, zdążający z Krakowa zderzył się z pociągiem osobowym wojskowym, wiozącym oficerów wyższej szkoły wojskowej. W krakowskim pociągu jest dziesięć osób rannych i jedna zabita. Śmierć poniósł urzędnik państwowy Jan Mogilnicki. Parowóz uszkodzony, dwa wagony osobowe zniszczone. W pociągu wojskowym nikt obrażeń nie doznał. Uszkodzeniu uległa jedynie lokomotywa. O godz. 3-ciej przybył na miejsce katastrofy pociąg sanitarny i opatrzył rannych.**

Powodem katastrofy, jak przypuszczają, jest niedopatrzenie ze strony maszynisty pociągu wojskowego.

Ustawa o reformie rolnej
w podkomisji senackiej.

Warszawa. 31 sierpnia. (PAT.) W dn. dzisiejszym rozpoczęły się obrady specjalnej podkomisji w składzie 9 członków, wyłonionej przez senacką komisję skarbowo-budżetową, prawniczą i gospodarstwa społecznego, do rozpatrzenia projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przewodniczył sen. Smólski, referował sen. dr. Buzek.

Sprawozdawca w zagajeniu omówił przedewszystkiem sprawę rentowności wielkich i małych gospodarstw, wykazując, że wszędzie tam, gdzie ludność włościańska posiada odpowiedni stopień oświaty zawodowej i ogólnej, własność drobna produkuje w stosunku do hektara obszaru więcej, aniżeli własność większa. Stojąc zasadniczo na gruncie projektu, dowodził sprawozdawca, że między projektem ustawy a przepisami ust. 3. art. 99 konstytucji nie ma żadnych sprzeczności. Przeciwnie, ustawa jest tylko wykonaniem przepisów konstytucji.

NOWO OTWARTY MAGAZYN FUTER
firmy Bracia Roth i Sp.
LWÓW, PL. MARJACKI 8.
poleca wykwintne futra oraz Modele zagraniczne.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 7184n

Po referacie podkomisja przystąpiła bezpośrednio do rozpatrywania szczegółowego art. 1., zawierającego postanowienia ogólne.

Zgłosili poprawki sen. Gruetzmacher, Stecki, Pasternak i Woźnicki. W głosowaniu żadna z poprawek nie uzyskała większości, wobec czego art. 1. przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Przystąpiono z kolei do działu I. traktującego o zapasach ziemi przeznaczonej do parcelacji. Rozwinęła się dyskusja nad art. 2—5, której nie ukończono.

Prace podkomisji będą prawdopodobnie zakończone w ciągu bieżącego tygodnia, tak, aby z początkiem przyszłego tygodnia sprawozdanie podkomisji mogło być przedmiotem obrad na plenum wspomnianych na wstępie połączonych komisji Senatu.

BANDYCI W UCIECZCE PRZED POLICJĄ — GINĄ W PŁOMIENIACH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (G). We wsi Radnia powiatu krzemienieckiego w województwie Wołyńskiem, policja stoczyła onegdaj krwawą walkę z bandytami, należącymi do groźnej bandy Bobika.

Patrol policyjny wysłany na obławę do wsi Radnia. spostrzegł, że na jego widok kilku ludzi poczęło uciekać i schroniło się w zabudowaniach jednego z tamtejszych gospodarzy. Gdy patrol wkroczył na podwórze jednego z zabudowań gospodarskich posypał się na policjantów grad kul rewolwerowych. Policjanci nie mogąc dostać się do wnętrza, rozpoczęli obleżenie, które wśród obustronnej strzelaniny trwało kilka godzin. Wkońcu bandyci, widząc, że nie ujdą przed policją, podpalili drewniany budynek ,do którego się schronili. W płomieniach ponieśli śmierć znani bandyci Antoni Radczuk i Grzegorz Wolczuk. Nazwiska trzeciego trupa nie zdołano ustalić.

TURNIEJ TENISOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. 31 sierpnia. (Tel. wł.) Niedziela obfitowała w piękne i interesujące spotkania oraz w szereg niespodzianek. Poradowska bije łatwo Dubieńską 6:4 i 6:2, Tarnowski, Konczewskiego a Loth Stalorowa.

Do pół finału dochodzą w grze pojedynczej: Czetwertyński. Loth, Morszawski Tarnowski, Poradowska i Richter W. W grze podwójnej panów Kuchar i Stahl biją parę Reben i Brodkiewicza i ulegają parze Drewnowski Morszczewski 6:8, 6:1, 3:6 i 2:6. Poratowski i Tarnowski bije w trzech setach Dubieńską i Zachara.

W dniu dzisiejszym (poniedziałek) mistrzostwo pań bierze Richterówna W,. bijąc Poradowska W grze podwójnej pań i panów tytuł mistrza otrzymała łódzka para Richter i Steinert.

Tarnowski bije w pięciu setach źle dysponowanego Morszczewskiego a Czetwertyński w trzech setach Lotha.

Jutro (we wtorek) grają finał w grze pojedynczej panów Czetwertyński i Tarnowski obaj z Warszawy, w grze podwójnej panów Grzechowicz i Loth z Warszawy przeciwko Stalorowowi i Steinertowi z Łodzi.

Przegląd prasy.

„Gaz. Warsz." omawiając ostatnie expose premjera, podkreśla wybitny moment polityczny tej wielkiej mowy, a mianowicie określenie stosunku Polski do Niemiec. I pisze:

Nie można taić tego, że są w Polsce ludzie, którzy po cichu mówią, że walka gospodarcza z Niemcami jest dla nas niemożliwa, że trzeba pójść na ustępstwa i dążyć do ugody, są też ludzie, którzy za ustępstwa ekonomiczne z ich strony, gotowiby byli na ustępstwa polityczne z naszej strony. Poglądy takie są dziś wypowiadane po cichu, z zastrzeżeniami, lecz kursują i są dyskutowane. Wobec tego trzeba ustalić jasno, że Polska pragnie być w jak najlepszych stosunkach ze swym zachodnim sąsiadem, lecz żąda, by sąsiad ten uznał w pełni i bez zastrzeżeń nasze granice, by zaniechał wszelkich bezpośrednich i pośrednich na nie ataków, by pogodził się z tem, że wszystkie uprawnienia, jakie nam nadaje Traktat Wersalski, będą wykonane.

Skoro Niemcy prowadzą wyraźny atak na nasze terytorjum, korzystając ze sprawy paktu bezpieczeństwa skoro dążą do szkodzenia nam na gruncie gospodarczym, skoro robią nam trudności finansowe, to jedyną na to odpowiedzią jest przyjęcie wypowiedzianej nam przez nich walki. Walka ta jest konieczna ze względu na przyszłość, bo nie możemy się wyzbywać żadnej pozycji, mając pełną świadomość tego, jakie są ostateczne cele Niemiec. Walka ta jest użyteczna, bo hartuje nas i zmusza do wysiłków na rzecz uniezależnienia się gospodarczego od Niemiec. Trzeba też pamiętać o tem, że Niemcy dopiero wówczas będą skłonne do należytego traktowania państwa polskiego i do szukania z nami jakiegoś modus vivendi, jak się przekonają, że pognębić nas i zmusić do ustępstw nie można.

Bardzo dobrze się stało, że kierownik polityki polskiej jasno określił stanowisko rządu wobec polityki niemieckiej, że celem polityki polskiej musi być udowodnienie Niemcom, „że my od nich ekonomicznie, czy finansowo nie jesteśmy zależni".

* * *

„Kurjer Poranny" nie jest zadowolony z politycznego zabarwienia mowy premjera, uważa, że Niemcy nie są znów tak bardzo niebezpieczne, a ugoda z nimi nie byłaby tak straszną. Pisze więc:

Nikt nie może zaprzeczyć, że polityka niemiecka stanowi poważny czynnik w trudnościach, z jakiemi mamy do czynienia. Jest to jednak niebezpieczne upraszczanie problemu, jeżeli wszystko co nas spotyka, zredukujemy do wskazywania na przebiegłość niemiecką, zwłaszcza w związku z tem, co premjer mówił o krytycznym nastroju malkontentów. Wygląda to tak, jak gdyby rząd prowadził wojnę z Niemcami i jak gdyby właśnie „germanofile" w Polsce przeszkadzali mu w tej wojnie. Tego rodzaju „parol" odpowiada taktyce tego obozu, z którym niegdyś obecny premjer pozostawał w bliskich związkach, z którym widział się zmuszonym zerwać jako depułowany, któremu powiedział nieraz kilka gorzkich słów jako szef rządu, ale który zawsze jest najbliższym jego sercu i jego sposobowi myślenia w rzeczach ogólnych.

Przez przeniesienie punktu ciężkości swoich wywodów na walkę z Niemcami, premjer przesunął całe zagadnienie złotego na teren polityki zagranicznej. Jest to niewątpliwie pewien postęp w stosunku do dotychczasowego całkowitego zapominania o tem, że kwestje skarbowe pozostają w nieprzerwanych związkach z ogólną polityką państwa. Odbiera się jednak wrażenie, że trzeba było dopiero gwałtownego wstrząśnienia dziełem sanacji waluty, aby szef rządu, wyjrzawszy przez okno na to, co się dzieje na szerokim świecie, ujrzał, że berliński dom Mendelsohna wydaje od czasu do czasu zlecenia na sprzedaż złotych, i że pierwszym czynem Niemiec po odzyskaniu wolności handlowej było przystawienie rewolweru wymuszeń traktatowych do czoła Polski. Czy naprawdę ministerjum skarbu i ministerjum handlu i przemysłu liczyło się z tą ewentualnością tak łatwą do przewidzenia, czy koordynowało wraz z ministerjum spraw zagranicznych przygotowania w całej polityce ogólnej do utrudnienia Niemcom gry przeciwpolskiej w momencie, oznaczonym już z góry przez Traktat Wersalski i skupiającym dookoła siebie całą uwagę polityki francuskiej i angielskiej? Czy naprawdę to nie spadło na nas jak piorun z jasnego nieba? Argument, że już w lipcu nastąpił wyjazd p. Młynarskiego do Ameryki jako dowód naszego przewidywania, nie jest jeszcze zupełnie przekonywujący.

* * *

„Nasz Przegląd" z mowy premjera „przekonał" się „że zapatruje się on bardzo różowo na najbliższą przyszłość" i pisze dalej:

Siła argumentacji nieco go jednak zawiodła, gdy wyjaśniał on okoliczności, w których Bank Polski zdecydował się notować dolara po kursie faktycznym. Nawiązując do aluzji, poczynionej w numerze „Naszego Przeglądu" o różnicy zdań pomiędzy premjerem a dyrekcją Banku Polskiego, p. Grabski wyjaśnił, że dopóki byliśmy w defenzywie, to musieliśmy notować kurs urzędowy, obecnie zaś, gdy przeszliśmy do ofenzywy i sami kupujemy waluty obce, tośmy mogli ustalić na oficjalnej giełdzie kurs „życiowy".

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że podobne simplicystyczne ujmowanie sprawy nie jest odpowiedzią na dwie zasadnicze kwestje, mimowoli się nasuwające: czy oficjalna zwyżka kursu nie oznacza faktycznie pomniejszenia majątku narodowego oraz podwyższenia cen?

Z drugiej kwestji p. premjer zauważył, że na szczęście wahania walutowe wypadły w okresie żniw, kiedy ceny zboża nie wzrastają. Nie zwrócił on jednak uwagi na to, że niezależnie od taniości zboża wzrasta drożyzna na wszystkie inne artykuły pierwszej potrzeby.

Co się zaś tyczy majątku narodowego, to zdaniem p. premjera należy właśnie dążyć do stopniowego przywrócenia pełnego parytetowego kursu złotego.

Przy tej sposobności p. premjer zawzięcie polemizował z koncepcją „tolerowania" niższych kursów, jakkolwiek przyznać musiał, że cedułę giełdowej nie sposób utrzymać w stanie skrzepłym, jest ona bardzo zależna od podaży i popytu.

* * *

Kurjerek krakowski stwierdza, że p. premjer i minister skarbu „rozwinął przekonanie"

że załamanie się złotego jest przedewszystkiem wynikiem zerwania stosunków handlowych z Niemcami, lecz także skutkiem nieurodzaju zeszłorocznego.

Obok tego minister Grabski stwierdza, że rząd przewidywał wyniki rozpoczętej walki gospodarczej i przygotował się do niej, jednakże skutki te dla nas przyszły cokolwiek wcześniej niż się spodziewano i przypuszczano. Oto wtedy, kiedy wdrożyliśmy dopiero kroki dla uzyskania pożyczki amerykańskiej (obecnie doszłej do skutku) spadek kursu naszego pieniądza wystąpił już w formie bardzo ostrej.

Nie oznacza to jednakże, abyśmy mimo tej niespodzianki ponieśli porażkę. Przeciwnie, p. premjer oświadcza, iż sytuacja została już opanowana i w terminie 15 września, kiedy przyjdziemy do ponownych rokowań gospodarczych z Niemcami, w kwestji: dalsza wojna czy pokój i normalne stosunki handlowo-gospodarcze — Niemcy zastaną nas w pełni sił zdolnych do oporu i gotowych zarówno na drugą jak na pierwszą ewentualność.

Z całem uznaniem podkreślić należy moment podniesiony przez min. Grabskiego, aczkolwiek może nieco pobieżnie, że obecna przejściowa nasza porażka — czy też „nieszczęście" jak się wyraża p. premjer — powinna posłużyć dla nas za memento wskazujące, iż mamy w swej gospodarce społecznej i państwowej liczne niedomagania i błędy, bez zwalczenia których zawsze będziemy wewnętrznie słabi i podatniejsi wobec wrogich ataków, które zatem należy bezwarunkowo usunąć. O ile więc potrafimy i z niepowodzeń własnych wyciągnąć naukę, to obecne nieszczęście może być tylko dla nas pobudką do wysiłków dla naprawy i wzmocnienia naszego organizmu państwowego.

Jeżeli pan premjer i minister skarbu istotnie tę właśnie naukę z obecnego przesilenia zamierza wyprowadzić i konsekwentnie zastosować we wszystkich dziedzinach naszego życia jego władzy podległych — to obecne przesilenie będzie raczej niewątpliwą naszą zdobyczą, bodaj że wartą tej ceny, jaką w formie teraźniejszego wstrząśnienia za nie zapłaciliśmy i płacimy.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

DR. MARJA POGONOWSKA
7105 powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wener. Lwów, Asnyka 6.

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. LAUTERSTEIN 7119n
b. elew. kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego) powrócił.

MARCEL PREVOST. 50)

Jego pani i Ja.

(Sa maitresse et moi).

Przełożyła z francuskiego

Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy).

Śpiący w Varennes-en-Argonne, wiedzieli dobrze, że śpią, choć walku nie skończona, i my również wiedzieliśmy dobrze (nie chcąc zastanawiać się nad tem), że wyjaśnienia w purpurowym salonie, nie były zakończone. Kobieta tego rodzaju, jak Zofja Raynal nie potrafi zapomnieć bólu, jaki jej podejrzenia moje zadały; nie zapomina się zresztą nic i, we właściwem tego słowa znaczeniu, nic się nie przebacza nigdy. Ja sam przecie zrzuciwszy z siebie ciężar podejrzeń, przez sformułowanie ich, czyż byłem zadowolony? Nie. Zofja czuła się usprawiedliwioną wobec własnego sumienia, ale sumienie moje nie pozwalało mi ją usprawiedliwić; poszanowanie życia ludzkiego tkwiło we mnie zbyt głęboko, przekazane przez pokolenia, a utrwalone wychowaniem religijnem, jakie odebrałem w dzieciństwie. Ja, będąc na miejscu Zofji, nie byłbym nigdy uległ prośbom Roberta!

Tak, nasze sumienia, nie tylko różniły się, ale ścierały się ustawicznie z sobą: co jedno z nas uważało za dobre, drugiemu złem się wydawało. A zresztą — przedewszystkiem! — sytuacja niewyjaśniona, cisza, odrętwienie, nie mogły trwać długo, pomiędzy małżonkami, których połączyła miłość tylko, a nie konwenans, interes, albo przyzwyczajenie. Wbrew rozumowi, sumieniu nawet, miłość domagała się praw swoich i odwetu.

Nie mogłem przewidzieć wówczas, jak to się stanie.

ROZDZIAŁ XV.

Zdaje mi się, że zdarza się to bardzo rzadko, aby człowiek, którego w życiu, przez całą młodość jego, przedewszystkiem tylko kobiety zajmowały, nie odczuwał nigdy zazdrości. Do tych wyjątków ja należałem, ani dumny jednak z tego nie jestem, ani nie wstydzę się tego również, a wspominam o tem dlatego tylko, że chcę przedstawić siebie takim, jakim jestem w rzeczywistości: i mnie również, jak wielu innych mężczyzn, kobiety często oszukiwały, zdradzały niejednokrotnie; próżność moja mogła być nieraz podrażniona, wówczas mogłem odczuwać żal pewien, jednak w takich wypadkach w złość wpadałem, budziła się chęć zemsty, która przechodziła szybko w obojętność: nigdy zaś podejrzenie nie napawało mię goryczą, a odkrycie zdrady nie sprawiało mi bólu.

Zapewne usłyszę zarzut, (który wiele kobiet mi czyniło) „Nie kochałeś pan". Coprawda, uczucia, jakie budziły w mem sercu owe kobiety, które mnie zdradzały, nie ziszczały mych marzeń młodzieńczych, nie były również podobne nawet do uczuć, jakie w mem sercu obudziła Zofja. W okresie mojego życia światowego, wielu towarzyszy moich uprawiało miłostki podobne, pomimo tego pożerała ich zazdrość, choć kobiety, które ją wywoływały, nie były godne, by cierpieć przez nie. Widocznie więc tylko wrażliwość moja inaczej reagowała, gdyż miałem świadomość, że miłość głębiej od nich odczuwać jestem zdolny i potężniejszym wzruszeniom ulegać. Prawdopodobnie natura moja, ujęta w karby wpływem Roberta, oraz płomienne rozmyślania nasze w młodości, nauczyły mnie oceniać odpowiednio młodzieńcze moje miłostki i kobiety, które znałem. Kochałem się wówczas dla rozrywki, miłość traktowałem jak grę, niepowodzenia, rozczarowania, jakich w miłości doznałem, nie sprawiały mi większej przykrości, jak przegrana w pokera. Chwilowy zły humor, zdenerwowanie gracza, któremu szczęście nie sprzyja, a który rzuca karty, mówiąc: „Więcej ich do rąk nie wezmę"..., będąc pewnym, że jutro grać zacznie na nowo.

Dopiero później, kiedy spotkałem Zofję, przekonałem się że potrafię cierpieć przez kobietę, która nawet nigdy nie należała do mnie: cierpiałem nie dlatego, że do innego należała, ale że do mnie należeć nie mogła. Przez cały czas przerywanej podróży naszej od Montpellier do Nicei, kiedy żegnałem Roberta i towarzyszkę jego, na progu ich sypialni małżeńskiej, dręczył mnie nieraz żal, czasem pożądanie: ale jeżeli dobrze rozumiem znaczenie słowa zazdrość — nie byłem nigdy wtedy zazdrosny. Słowo niejasne zresztą, którego nawet słynny Spinoza, nie umiał wyjaśnić. Mówi się o danym mężczyźnie, że jest zadrosnym o innego mężczyznę, ale mówi się również, że jest zazdrosnym o kobietę, która do tego innego mężczyzny należy: czy istnieje podobieństwo jakie pomiędzy temi dwoma uczuciami? Ja przez zazdrość rozumiem szalone pragnienie szczęścia, które drugi otrzymuje. A więc... na progu sypialni małżeńskiej nie zazdrościłem Robertowi. A nie zazdrościłem mu dlatego, że byłem pewny, że Zofja oddawała mu się z litości tylko, połączonej z uwielbieniem, a mnie nie dałoby to szczęścia. Kto chce może sądzić, że jestem mniej wrażliwy od tych kochanków, którzy lubią rozprawiać dużo i dekiamować, na temat miłości: mnie się zdaje jednak, że moja wrażliwość jest głębsza, bardziej szczera. Nie jestem całkiem zazdrosny o uczucia, o giesta konwencjonalne, lub wymuszone. Co do fizycznej strony miłości potrafiłbym być zazdrosnym tylko o pożądanie.

C. d. n.

Prasa mniejszości narodowych w Polsce.

Według „Katalogu Prasowego", ogłoszonego przez agencję reklamy „Par" na r. 1925 prasa mniejszościowa w Rzeczypospolitej polskiej obejmuje na ogół 173 czasopism, z których 5 wychodzi w języku polskim, ale służy oficjalnie interesom mniejszości. Poza tem wychodzi w Warszawie organ polityczny MSZ. „Le Messager Polonais' jako dziennik polityczny, — „Pola Esperantisto", oraz we Lwowie miesięcznik naukowy angielski „English".

Według podziału językowego, wychodzi w Polsce 84 czasopism niemieckich, 42 żydowskich, 31 ruskich, 6 rosyjskich, 3 białoruskie i 2 litewskie.

Prasa niemiecka skoncentrowana jest z natury rzeczy w województwach zachodnich i reprezentowana jest przez 84 czasopism, z których na b. zabór pruski przypada 51 na Gdańsk 12, Łódź 9, Śląsk Cieszyński 8 i Małopolskę 4.

Czasopism żydowskich mamy 47, z czego najwięcej (16) przypada na Warszawę, — 11 na resztę b. Kngresówki, — 7 na kresy wsch., 6 na Łódź, i 7 na Małopolskę, w czem 2 lwowskie i 2 krakowskie. Żydowskie organy wydawane w t. zw. „potocznym" języku żydowskim, czyli, mówiąc po prostu w żargonie, będącym wykoszlawioną niemczyzną, posiadają 5 organów, wydawanych w języku polskim, z czego 2 w Warszawie, 2 w Krakowie i 1 w Chełmie lubelskim. Wielkopolska, Pomorze i Śląsk są całkowicie pozbawione prasy żydowskiej.

Prasa ruska koncentruje się prawie wyłącznie w Małopolsce wsch., i we Lwowie wychodzi 22 czasopism, na kresach wsch. 5 na prowincjach Małopolski 4, razem 31 gazet.

Prasę rosyjską reprezentuje 6 organów, z czego 3 w Warszawie i 3 na kresach wsch.

Wreszcie mniejszość białoruska posiada 2 czasopisma w Wilnie i 1 w Białymstoku, Litwini zaś mają dwa czasopisma w Wilnie.

Dane powyższe nie są i nie mogą być ścisłe z tej racji, że pisma mniejszościowe, powstające częstokroć pod wpływem chwilowych potrzeb politycznych i często, jako rezultat nie istotnej potrzeby, ale tendencyj agitacyjnych, ukazują się na krótko i gasną, aby znów zrobić miejsce dla nowych prób etc. Ale w rachunku figurują.

Pod względem terminów wypuszczania powyższych wydawnictw, wykazano dzienników 36, tygodników 25 pism, wychodzących 2 do 3 razy tygodniowo 11, miesięczników i kwartalników 21 i reszta z terminami nieokreślonemi. Dzienników najwięcej wydają Niemcy, potem żydzi Rosjanie i Rusini.

„Par" wydał już w r. 1921 i w 1922 spisy czasopism, wychodzących w Polsce. Nie są one jednak o tyle dokładne i pewne, aby można było przeprowadzić chociażby przybliżone porównanie danego działu prasy. Np. spis z r. 1922 wykazuje 71 gazet niemieckich, coby można uważać za wzrost i rozwój tej prasy wobec 84. wykazanych na rb. Tymczasem po sprawdzeniu według innych źródeł okazuje się, że cały szereg gazet istniejących obecnie, a nie pomieszczonych w spisie poprzednim, istniał już od dawna, tak że na ogół prasa niemiecka de facto została zredukowana, tak samo co do liczby, jak i co do rozmiarów wydawnictw. Mniej więcej to samo można powiedzieć o prasie ruskiej.

Niedokładności powyższe zwracają naszą uwagę na konieczność systematycznego i stałego, corocznego wydawania katalogu prasowego, nie w drodze inicjatywy prywatnej jednak, ale urzędowo i z najzupełniejszą ścisłością (z. k.)

8745 Herbata RIEDLA

Przyczyny klęski niemieckiej.

Sejm Rzeszy niemieckiej powołał komisję do zbadania przyczyn wojennej klęski niemieckiej w r. 1918 i określenia, z czyjej winy ona powstała.

Generał Ludendorff, do którego ta komisja się zwróciła po wyjaśnienia, odmówił wszelkich zeznań. Jednakże komisja doszła do przekonania, że posiada wystarczający materjał, by dojść do uprawnionych wniosków. W sprawozdaniu, złożonem sejmowi Rzeszy, wszyscy członkowie komisji uznali „brak czyjejkolwiek winy w sensie kryminalnym", natomiast co do winy w sensie moralnym i politycznym zdania były podzielone: mniejszość komisji uznała taką winę po stronie Hindenburga i Ludendorffa, większość zaś sprzeciwiła się temu.

W ostatnich dniach ukazało się trzy tomowe dzieło pt. „Die Ursachen des deutschen Zusammenbruches von 1918 (Przyczyny klęski niemieckiej w r. 1918)", którego autorami są członkowie owej komisji pułkownik Schwerdtfeger, generał von Kuhl i prof. Delbrueck. Znajduje się tutaj szerokie uzasadnienie wniosków większości członków komisji.

Śród obszernych bardzo ciekawych wywodów i opisów, uzupełniających urzędową białą księgę pt. „Vorgeschichte des Waffenstillstandes", podane są dwa główne powody katastrofy niemieckiej. Jednym było według autorów owego dzieła niedostateczne unormowanie sprawy kierownictwa naczelnego podczas wojny. Według konstytucji monarcha łączył w sobie najwyższą władzę polityczną i wojskową. Faktycznie Wilhelm II. nie dorósł do tego zadania, nastały tarcia między naczelnem dowództwem i kanclerzem oraz urzędnikami politycznymi, militaryzm rozżarzył się i nastała dyktatura Ludendorffa. Ten, będąc lichym politykiem, przygotował bezwzględnie ów ostatni nieszczęśliwy atak. Ustrój był zły, ponieważ nie dopuszczał na naczelne stanowiska ludzi najzdolniejszych, jak to jest możliwe przy ustroju demokratycznym i jak to było rzeczywiście u przeciwników Niemców.

Drugim powodem klęski, na który wskazują autorzy owego dzieła, był brak odpowiedniej liczby czołgów. Gdy sprzymierzeńcy rozporządzali tysiącami czołgów, urastając stale w siłę, Niemcy posiadali ich zaledwie 90, w czem 75 było odebranych przeciwnikom i zreparowanych. Niemieccy wodzowie, jak podaje inny członek owej komisji Herz w swym artykule w „Vossische Ztg.", lekceważyli poprostu czołgi do ostatniej chwili.

Podobnie jak Herz, krytykują Hindenburga i Ludendorffa inne pisma. Najsilniej jednak wytyka im winę mniejszość komisji sejmowej w swem sprawozdaniu. Otóż podnosi ona następujące błędy wojskowe i polityczne jako przyczyny poddania się Niemców. Przedewszystkiem olbrzymie plany zaborcze, przygotowane jeszcze w r. 1915, trzymały się Hindenburga i Ludendorffa jeszcze w r. 1918. Brutalnie narzucono Rosji pokój w Brześciu, a mimo to wciąż trzymano pod obsadą jej ziemie po Dźwinę i Ukrainę, aczkolwiek oderwano Polskę, Litwę i Estonję, które chciano oddać pod zwierzchnictwo niemieckie z jego dynastycznemi dążnościami. Podobnie na Zachodzie.

Gdyby się przyjaźnie ułożono z Rosją i oderwanym krajom dano swobodę, a na Zachodzie uwolniono Belgję i zrezygnowano w ten sposób z planów zaborczych, o czem nie chcieli słyszeć Hindenburg i Ludendorff, możnaby było dopiero przygotowywać atak. Wówczas, gdyby nawet ten atak się nie udał, udałoby się niewątpliwie uzyskać od przemęczonych przeciwników znośne warunki pokoju.

Pod względem czysto technicznym obsadzanie nieustające ziem na Wschodzie i na Zachodzie, niepowołanie wojsk austrjacko-węgierskich, niedostateczne przygotowanie się na możliwość nieudania się ostatniego ataku i niedostateczne przygotowanie czołgów — to wszystko z winy naczelnego dowództwa spowodowało katastrofę.

Ten pogląd podtrzymuje prasa lewicowa w Niemczech, narzekając na to, że wodzowie mieli zbyt wiele pewności siebie i nie chcieli spoglądać w oczy prawdzie. Ot poprostu okłamywali siebie i innych, oślepieni przez megalomanję i żądzę zaborczą.

Mają się ukazać jeszcze prace komisji sejmowej, która bada obecnie materjały, dotyczące prądów politycznych w czasie wojny, zarówno pacyfistycznych, jak i przeciwnych.

(m)

Z WOŁYŃSKIEGO SZLAKU.

Ukrainizacja cerkwi na Wołyniu.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego").

Łuck, w sierpniu.

Pamiętam te czasy, kiedy na Wołyniu „gospodarował" b. poseł Łuckiewicz. Bolszewik ten, zażywający dziś gościny w państwie Sowietów był wówczas nader religijny i specjalnie interesował się sprawami cerkwi prawosławnej na Wołyniu.

Działo się to w r. 1923, w czasie świąt wielkanocnych według stylu starego, przed soborem prawosławnym w Łucku.

Poseł pienił się i zżymał z dwu powodów: Primo, iż chciano wówczas rewindykować sobór, jako dawny kościół bernardyński, zrabowany przez rząd carski. Secundo, iż wprowadzono w cerkwi prawosławnej w Polsce nowy styl kalendarzowy.

Towarzyszowi Łuckiewiczowi nie dogadzało ani jedno ani drugie. Klął przeto zgoła... parlamentarnie, oskarżał Rząd polski o wiele rzeczy paskudnych w stosunku do „uciemiężonych", wreszcie na zakończenie wzywał do niepłacenia podatków i uczyniła z Polaków rozbefu na zimno, z siczowo-komunistyczną rozwagą i wprawą, polegającą na pruciu trzewi cięciem „niża" od pępka, aż po gardziel...

Pseudo „ukrainiec", „narodnik", a właściwie — bolszewik, komunista, obecnie „komisar", gdzieś w Charkowie czy innym Tambowie, lub Połtawie, — był pierwszym, który wśród politykierji ruskiej na ziemiach wschodnich, rzucił hasło „ukrainizacji cerkwi".

„Ukrainizacja" — stała się dziś tą ochwaconą już przy urodzeniu szkapą, na której galopujący „szczyryje ukraińcy", pragną dotrzeć do „samostijnosti", choćby w konkubinacie z Bolszewją...

Na czem polegać ma ukrainizacja?

Zewnętrznie na wprowadzeniu języka ruskiego, miast starosłowiańskiego do wszystkich obrzędów liturgicznych kościoła prawosławnego na Wołyniu i w innych województwach wschodnich.

Zdawałoby się, że to jest głupstwo. Cóż komu zależy na tem, czy chłop np. wołyński, słuchać będzie „liturgji" w języku starosłowiańskim, czy też w „rodzimym".

Istota jednak, ukrainizacji polega nie na tem. Panom demagogom zależy zupełnie na czemś innem.

— Popy majut' buty rańsze ukraińcami, a pośli popami...

Ten zaś szczegół „niewinny" prowadzi do rozpolitykowania duchowieństwa prawosławnego i uczynienia z niego kliki partyjnej, tj. prowadzonej na munsztuku przez pewną partję do uczynienia z kleru wschodniego politycznego narzędzia wspaniale oddziaływującego na szerokie rzesze wiernych.

— Kudy ne mohła popasty „Ukraina", a pišła socjalisty, a pišła i sowdepy, tudy popade — ukraińskij pip...

Czyli popi „ukrainizowani" przez tych, którzy jeszcze w Polsce pozostali po ucieczce posła Łuckiewicza, mają wstrzykiwać w ind kresowy i prawosławny bakcyle przyszłego buntu przeciwko Polsce. Dla przykładu warto tu przytoczyć historję „unji" w Małopolsce wschodniej, gdzie parochowie ruscy „zukrainizowani", wydali potomków w postaci „siczewych strielkiw".

Tem też się tłumaczy gwałtowne zainteresowanie towarzysza i komunisty Łuckiewicza sprawą ukrainizacji cerkwi. Tem się również tłumaczy skwapliwość z jaką komuniści ruscy dążą do „przeistoczenia" duchowieństwa w duchu dla celów swoich życzliwym.

Robota ukrainizacyjna, wśród duchowieństwa prawosławnego na Wołyniu już się rozpoczęła. Wysiłków w tym kierunku dokonują tak jawnie komunistyczni politycy ruscy, jak i wszelkie inne partje bardziej zbliżone, choć jeszcze nie otwarcie bolszewickie. Solidarność w tym kierunku wykazywana jest znamienna, tembardziej, że spryciarze, korzystając z dobrego przykładu, jakiego udzielili bolszewikom wychowanie pokolenia zbolszewiczałego pod nazwą „komsomolców", starają się za wszelką cenę opanować kler młodszej generacji i młodzież z seminarjum duchownego. Do czego takie przygotowania prowadzą, można przytoczyć szczegół, który miał miejsce w marcu br. w Krzemieńcu, pod samym budynkiem seminarjum, gdzie znaleziono kilkanaście rewolwerów najnowszego systemu, ukrytych w pewnem dyskretnem miejscu.

Wiadomą zaś jest rzeczą, że niektórzy demagodzy bardzo sobie upodobali młodzież z tej preparandy duchownej, a ta ostatnia, wyraźnie i niedwuznacznie ciągnie ku — orjentacji tzw. „ukraińskiej"... Jeśliby państwo dopuściło do konfidencji poszczególnych partji ukrainizujących cerkiew, z młodzieża duchowna, to wkrótce posiedlibyśmy na naszych ziemiach wschodnich coś w rodzaju — „żywoj cerkwi" w Rosji. Wszak tam, „żywaja cerkiew" — także jest zależna tylko od partji i to od partji komunistycznej. Zdaje się, że Państwo polskie, żadną miarą pozwolić sobie na coś podobnego nie może.

Wpływy Łuckiewiczów i innych, dążących do rozkładu w cerkwi prawosławnej na Wołyniu, odpierane są z oburzeniem, jak do dziś jeszcze, przynajmniej przez 95 proc. kleru wschodniego. Zdrowy instynkt samoobrony przed grożącem niebezpieczeństwem, skłania tę przebijającą większość do chowieństwa do oporu przeciwko nowatorstwom kliki zupełnie jawnie, lub napół komunistycznej. Już dziś widzimy wyraźnie przejawy tej walki, która od roku 1923 wyszła już z podziemi konspiracji, a toczy się wśród wybuchów bomb wzajemnej nienawiści.

Interes naszego Państwa i troska o najbliższą przyszłość, o spokojny byt ludności Wołynia, niezakłócony pożarem walki religijnej, nie pozwala nam zachować neutralności w tym sporze. Musimy stanąć po czyjejś stronie i swą powagą przechylić zwycięstwo na rzecz tych, którzy są dla państwowości naszej bardziej życzliwi i pragną wobec niej wykazać się swą lojalnością.

Zdaje mi się, że wybór w tym wypadku nie będzie trudny.

Julian Podoski.

Szkoła pielęgniarek

W październiku br. otwartą zostanie Uniwersytecka Szkoła dla pielęgniarek i hygienistek w Krakowie.

Wiele osób do dziś jeszcze niema dokładnego wyobrażenia o tem, czem właściwie jest pielęgniarka? Pielęgniarka dziś już nie jest służącą szpitalną przeznaczoną do cięższych prac, nie jest też już jedynie pełną poświęcenia istotą, usiłującą w sposób mniej lub więcej dyletancki łagodzić cierpienia chorego.

Nie — pielęgniarka nowoczesna do swej szczytnej i istotnie pełnej poświęcenia pracy wnieść musi gruntowne wykształcenie ogólne i zawodowe, rozbudzoną inteligencję i zapał do pracy, aby wogóle z lekarzem stanąć do walki z chorobą, pracować nad dalszym postępem sztuki leczenia, otoczyć chorego sumienną a inteligentną i świadomą celu i środków opieką. Musi być ona równocześnie osobą o wyrobionym charakterze, miłem, pogodnem usposobieniu oraz głębokiej kulturze duchowej, aby móc dać choremu jak najkorzystniejszą atmosferę dla jego zdrowia tak moralnego jak i fizycznego.

Jeżeli słowo „pielęgniarka" jest niejasnem dla większej części naszego społeczeństwa, to cóż powiedzieć o wyrazie „hygienistka"? Polem działania hygienistki jest przychodnia przeciwgruźlicza, stacja opieki nad matką i dzieckiem, szkoła publiczna i ambulatorjum fabryczne, ale nadewszystko, dom. W przychodni i szkole jest ona pomocnicą lekarza, ale to dopiero początek jej pracy. Po skończonych godzinach przyjęć idzie ona do domów pacjentów, interpretuje wskazania lekarza i uczy jak je praktycznie wykonać zwalczając przy tej sposobności wśród wszystkich warstw społeczeństwa przesądy i ignorancje, a krzewiąc zasady hygjeny i racjonalnego pielęgnowania zdrowia.

Pielęgniarka i hygienistka — to zawody, które w krajach Europy, Ameryki i Azji zaliczane są do najszczytniejszych jakie kobieta inteligentna, o ideowym sposobie myślenia może obrać. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie istnieją osobne wydziały pielęgniarskie na uniwersytetach.

U nas, w wolnej Polsce, zaledwie pierwsze kroki zaczynamy stawiać. A pole do pracy u nas szerokie! Niwa leży odłogiem, bo pracownic brak. Niemowlęta nasze tysiącami umierają na gruźlicę z powodu nieuświadomienia matek, zarażając całe otoczenie, bo niema kto pouczyć ich rodziu jak postępować, lekarze szkolni nie mogą sobie dać rady z ogromną liczbą dzieci, którym potrzeba pomocy i nauki hygienistki, a wszystkie placówki zdrowia publicznego cierpią na niedorozwój z powodu braku wyszkolonego zawodowo personalu. Tymczasem zaś setki naszych kobiet inteligentnych, o wyższych aspiracjach, które mogłyby na tem polu oddać nieocenione wprost usługi, drży po biurkach na echo groźnego słowa „redukcja" lub jęczy w duszy nad losem, który skazał je na niewolnicza szarą pracę biuralistki.

Aby temu brakowi wyszkolonego personalu zaradzić, Uniwersytet Jagielloński otwiera swą szkołę. Będzie to już czwarta z rzędu w Polsce szkoła pielęgniarek, a pierwsza hygienistek. Jak w szkołach warszawskiej i poznańskiej, kurs trwać będzie 2 lata, a obejmować zarówno wykłady teoretyczne, jak i praktyczne w klinikach uniwersyteckich, pod kierunkiem wyszkolonych instruktorów. Uczenice obowiązkowo muszą mieszkać w internacie szkoły, z wyjątkiem jedynie zakonic, które mogą uczęszczać jako eksternistki. Wykształcenie wymagane przy wstąpieniu do szkoły jest 6 klas gimnazjalnych jako minimum, wiek zaś 20 lat. Informacyj bliższych udziela oraz wpisy przyjmuje do 25 września p. Marja Epsteinówna w Krakowie, ul. Studencka l. 1.

T. K.

GENERALNA EKSPEDYCJE OGŁOSZEŃ

po przeniesieniu do domu przy ul. Bielowskiego l. 6 I. p. (przedłużenie ulicy Sokoła) — prowadzę nadal i to w szerszym niż dotąd zakresie.

Generalna Ekspedycja przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. **Teksty — w razie potrzeby poddaje się redagowaniu.** — Biuro redaguje również samoistne tekstowe płatne reklamy. — Punktualne, najdokładniejsze załatwianie wszelkich zleceń po cenach nsjprzystępniejszych.

6794n **M. T. KRZYSZTOFOWICZ.**

ZE ŚWIATA MODY.

„Paris roi de la mode".

Oddawna Paryż uważany jest za króla mody. Paris, roi de la mode! Francuzi dumni są z tego i strzegą pilnie tej suwerenności wobec wciąż ponawianych rywalizacyjnych usiłowań ze strony Wiednia, Nowego Jorku, a nawet... Berlina. Jedyny bowiem Paryż — jak mówią — potrafi ubrać kobietę tak, jak należy, to znaczy dostosowując, mimo ciągłych zmian, modę do linji, do form, kształtów i wdzięków każdej niewiasty.

Zwycięskie dzierżenie berła mody przez Paryż ogłosił ostatnio „Excelsior", donosząc o przybyciu nad Sekwanę w celu zakupów Miss Hope Hampton, słynnej amerykańskiej gwiazdy filmowej, a jeszcze słynniejszej właścicielki najbardziej luksusowej garderoby.

Lecz król mody nie powinien rozciągać swej tyranji poza oba brzegi Sekwany. Prócz bowiem linji, form, kształtów i wdzięków różnorodnych, musi się wziąć pod uwagę, przy tworzeniu stroju kobiecego: klimat, zwyczaje, a nawet i charakter.

Trudno bowiem nosić u nas w zimie pantofelki, kostjumy nie podwatowane lub zadowalać się bez narażenia się na zapalenie płuc jedwabną „cape" przy wyjściu z balu. Inną też porę ma u nas obiad, inny charakter nasze bale (jak wiadomo na wielkich oficjalnych balach paryskich wogóle się nie tańczy), inny sposób przyjmowania gości itd.

Przenoszenie też „żywcem" mody paryskiej do Polski nabawia często nasze panie kłopotów. Już to bowiem narażają się na śmieszność, już to na chorobę, już to — zaopatrzywszy się osobiście lub przez znajomych w oryginalne modele paryskie — nie wiedzą, co mają z tem robić. Tej ostatniej ewentualności sprzyja bardzo tzw. tanizna obecna we Francji, choć wiadomo, że ceny wielkich krawców paryskich obliczane są zawsze w dolarach i przeznaczone dla miljonerów amerykańskich, a 99 prc. „oryginalnych modeli paryskich", przywożonych bezmyślnie przez naszych kupców, są tandetnym wyrobem, przeznaczonym przeważnie dla niewybrednych hurtowników zagranicznych.

Trzeba przyznać, że nasi „królowie mody" celują w tej bezmyślności, przywożąc do Polski wszystko, co im pod rękę popadnie, tak, że w ostatnim roku midinetki paryskie, pracujące w domach konfekcyjnych, nazwały ich „les poires polonaises" (poire — gruszka, przezwisko osobników, dających się naciągać).

„Le roi de la mode" wymaga posłuchu, lecz posłuch ten powinien iść w kierunku zachowania ogólnych linji i form, przystosowanych jednak do rodzaju piękności i warunków kraju.

(zk.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 września 1925.

TEATR WIELKI.

Wtorek 1 września „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego.
Środa 2 września „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego.
Czwartek 3 września „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego.
Piątek 4 września „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego.
Sobota 5 września „Tosca" opera w 3 aktach G. Pucciniego z udziałem Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 1 września „Noc Antonji" komedja w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchiora Lengyela.
Środa 2 września „Noc Antonji".
Czwartek 3 września „Noc Antonji".
Piątek 4 września „Noc Antonji".
Sobota 5 września „Noc Antonji".
Początek przedstawień punktualnie o godz. 7.30 wieczorem.

Od Administracji.

Zawiadamiamy, że wszyscy nowi prenumeratorzy, którzy zaprenumerują „Słowo Polskie" od 1 września 1925, otrzymają bezpłatnie 1 i 2 numer Tygodniowego dodatku ilustrowanego, oraz początek Bibljoteki tygodniowej w formacie książkowym pt. „Czarnoksiężnicy".

OKULISTĄ

Dr. Musiał

ord. od 3 do 4. 7139
PIEKARSKA l. 11. — Telef. 74.

— **Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki** w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich. 7039

Dr. Witold Łuczyński
POWRÓCIŁ. 7416

— **Teatr Wielki,** w dniu dzisiejszym, we wtorek, daje po raz drugi świetną komedję Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu z pp. Dębicką, Trapszo, Mihułowiczem, Okornickim, Rasińskim, Zabielskim, Żyteckim w rolach głównych, oraz pp. Czakim, Koczyrkiewiczem, Lochmanem, Relskim, Rzęckim w rolach drugoplanowych. Reżyserja dyr. Henryka Barwińskiego.

— **Teatr Nowości,** dziś, we wtorek, rozpoczyna nowy sezon przepyszną, pełną humoru komedją Melchiora Lengyela „Noc Antonji" z p. Leonją Barwińską w roli głównej. Dalsze popisowe role odtworzą pp. Galicka, Jankowska, Szczęsna, Kalinowski, Kwiatkowski, Milski, Fertner, Szosland. W mniejszych rolach wystąpią pp. Hierowska, Rowińska, Rybicka, Bojanowski, Kopczyński, Przystawski i inni. Reżyserja p. Juljana Dobrzańskiego.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea:** Feliks Wieczorek z Katowic; Franciszek Niewiadomski z Katowic; Ewelina Krzyszkowska z Strzylcza; br. Jan Konopka z Krakowa; Julian Butrynowicz z Krakowa; Roman Mikołajewski z Poznania; Emil Fuchs z Wiednia; Artur Parker z Londynu; Ernest Matricardi z Tryjestu; Jevsei Steinsapir z Leningradu; Hona Grozesco z Bukaresztu; Georg Macovei z Bukaresztu; Jean Prosper Voisteti z Cluj; dr. Wiktor Stancin z Cluj; Demetre Stefanesco z Bukaresztu; Dawid Preda z Bukaresztu; Mieczysław Dąbrowski z Boguckc; Róża Łukowska z Warszawy; Junichi Takahashi z Kalifornji; Władysława Jabłońska z Warszawy; Ignac Morgen z Wiednia; Czesław Florkowski z Fajstowic; Józefa Czyżowska z Krakowa; dr. Radim Kettner z Pragi; dr. Alojzy Mazur z Warszawy; dr. Leozio Maddalena z Rzymu; Alfonso de Alvaradoy z Madrytu; dr. Walery Goetl z Krakowa; dr. Smetana z Kr. Vinohrady; dr. F. Koch z Zagrzebia; dr. Władimir Petković z Belgradu; dr. Ola Hynie z Pragi; dr. Odelen Hodym z Pragi; dr. Alois Matejka z Pragi; Adam Pułaski z Uhrynowa.

Hotel Krakowski: Janusz Drwęski z Warszawy; Witold Kaliński z Grodzic; Stanisław Zdziarski z Warszawy; Tadeusz Paziuk z Brześcia; dr. Józef Parnas z Tarnopola; Adolf Grandinger z Wiednia; Józef Jaźlkowski z Wejherowa; Bruno Loretowicz z Torunia; Marjan Fuchs z Warszawy; Bernhard Kullman z Wiednia; Henri Toumicuse z Paryża; Tadeusz Rachlewski z Oranic; Adam Piwowar z Dąbrowy; Antonina Pietrzykowska z Warszawy; Jędrzej Makulski z Strzemieszyc; Etienne Katona z Budapesztu; Marja Adamska z Krakowa; Gustaw Amerikaner z Windsheim; Marja Premier z Warszawy.

— **Prof. Dr. Antoni Cieszyński,** specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów i roentgenolog, powrócił i ordynuje przy ul. Batorego l. 38 od 3 do 4. 7157

— **Wystawa rysunków i robót** w Państwowem Seminarjum ul. Słodowa l. 6, otwarta 1 i 2 września br. od 10 do 1 i od 4 do 6. 7136

— **Osobiste** W dniu 30 sierpnia br. pobłogosławionym został w kościele św. Marji Magdaleny związek małżeński między p. Stefanją Hallanką i drem Tadeuszem Praschillem, lekarzem zdrojowym z Truskawca. 7131

— **Janina Kossowska-Sieberowa, lekcje gry na fortepianie, ul. Supińskiego 10, II p.** 7132

Bezpłatne 4-tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrneńskich ręcznej roboty rozpoczynają się 4 września 1925 r. na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcje od 2—4, od 4—6 i od 6—8. Wpisy i informacje od 10—12 i od 4—7 w Pierwszej Polskiej Konc. Wytwórni Dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ulica Zyblikiewicza 18. 7125

— **Mianowania w sądownictwie.** P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 18 sierpnia mianował dra Jana Sochę, radcą sądu okręgowego — sędzią Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

— **Poświęcenie Kasy spółdzielczej Związku Obrońców Lwowa.** Dnia 30. sierpnia odbyło się poświęcenie Kasy spółdzielczej Z. O. L. — Poświęcenia dokonał ks. Rokicki, poczem odbyło się serdeczne przyjęcie przeplatane przemówieniami: ks. Rokickiego, prezesa Hoszowskiego, prezesa Sulimirskiego, dyr. Brodzińskiego, pułk. Baczyńskiego, dyr. Kozubskiego i p. Sawickiego.

Kasa spółdzielcza Z. O. L., która powstała dzięki kredytom, udzielonym jej przez Kasę Centralną Spółek rolni-

WIERSZEM.

Tramwaj w lecie.

1.

Samotność... Cóż po ludziach? Czym tramwaj dla ludzi?
Gdzież człowiek, który zniesie zaduch mych wnętrzności?
Jeden tylko Dziewoński na chwilę zagości;
Czasem tylko kontroler trochę się utrudzi.
By stwierdzić urzędowo, że niema nikogo,
I kazać, abym dalej jechał swoją drogą...

2.

Hej, ty na szybkich kołach, gdzie pędzisz tramwaju?
Czyś zoczył pasażera, który nie chce szybko
Chodzić, i woli zwolna jeździć za twą szybką?
Czyli gnasz do remizy, tramwaju, do raju?
Czy może z karawanem pragniesz iść w zawody? —
Nie, z innych zgoła przyczyn mknie tramwaj niemłody:
Nie zoczył pasażera, choć tak mocno stuka,
Nie zaoczył go jeszcze — ale go już szuka...

Janek.

czych i Związek stowarzyszeń zarobkowych — ma na celu: podtrzymanie małego kupiectwa i rękodzieła przez udzielanie kredytów umożliwianie zakładanie warsztatów pracy, pomoc kioskarzom inwalidom i obrońcom Lwowa, pomoc w ciężkich życiowych wypadkach — wyrabianie ducha kooperatyty i wiary we własne siły, szerzenie idei oszczędności i realnej pracy, gdyż tylko taka może być naszą obroną w życiu ekonomicznem.

W skład kasy spółdzielczej wchodzą: p. Wit-Sulimirski jako prezes — pp. Brodziński, Hemerling, Bialikiewicz, Kozubski i Szczupłakiewicz — jako dyrektorowie p. Hr. Olizarowa jako sekretarka — oraz pp. Chrzanowski i Pittner. — Radę Nadzorczą tworzą: pp. Świeżawski, Węgrzynowski, Czapliński, Osostowicz, Krupczyński i Szatlo.

Lokal Kasy mieści się w domu Katolickim przy ul. Gródeckiej 2 b. — a otrzymała go Kasa dzięki staraniom p. Sawickiego.

— **Akademicka Centrala Samopomocowa we Lwowie** podaje do wiadomości społeczeństwa, a szczególnie osób, zainteresowanych w prowadzonej przez nią akcji rozsprzedaży premjowanej herbaty akadem., co następuje: Ponieważ wyniki dotychczasowych wysiłków naszych w kierunku przyspieszenia postępu zbytu premjowanej herbaty akadem. marki „Seastar" Nr. 21, przyznającej każdemu nabywcy prawo uczestniczenia w rozlosowaniu 420-morgowego majątku ziemieskiego jako bez płatnej premji, są znikome i wykazują dosadnie słabe zainteresowanie się społeczeństwa naszem przedsięwzięciem, jako istotną przyczynę niepowodzenia tego uznaliśmy za stosowne, po uprzedniem zasięgnięciu opinji sfer fachowych oraz zaznajomieniu się ze stanowiskiem licznej rzeszy konsumentów polskich wobec zasadniczych szczegółów organizacyjnych naszego przedsięwzięcia wprowadzić pewne istotne zmiany, których program poniżej do publicznej podajemy wiadomości:

1. W miejsce dotychczas kolportowanej pod naszą egidą herbaty marki „Seastar" Nr. 21 — z firmą „Carl Bödiker & Co — Amsterdam, wprowadzamy na rynek, jako akademicką premjowa herbatę marki „Karawana" Nr. 35, dostarczaną przez firmę krajową polską a sprzedawać ją będziemy na dotychczasowych warunkach

2. W miejsce majątku ziemskiego, jako jedynej premji, dającej poszczególnym nabywcom naszej herbaty minimalne prawdopodobieństwo wygranej (1:200.000) ustanawiamy 20 (dwadzieścia) premji pieniężnych, w łącznej sumie: 20.000 zł., a w poszczególnych wysokościach: 1 premja — 5.000 zł., 2 po 2.000 zł., 5 po 1.000 zł., 12 po 500 zł. — Do uczestnictwa w ciągnieniu premjowem uprawnia posiadanie liczbowego kuponu Akad. Centrali Samop. we Lwowie „na majątek ziemski", w który każda paczka herbaty akadem. jest zaopatrzona. Ciągnienie premjowe nastąpi po rozsprzedaniu 200.000 paczek po 10 dkg. herbaty akadem. w co wliczony jest rozsprzedany do bież. chwili kontyngent herbaty „Seastar" Nr. 21, której sprzedaż obok nowowprowadzonej, aż do wyczerpania szczupłego zapasu kontynuujemy. Inne szczegóły nie ulegają zmianie, a podają je nasze prospekty, którymi w każdej chwili każdemu z zainteresowanych służymy.

Krok ten nowatorski zrobiliśmy pod wpływem spostrzeżeń własnych i dotychczasowego przebiegu akcji, oraz opinii, przez kompetentne a życzliwe nam czynniki wydanej. Tuszymy więc, że spotka się on z życzliwem przyjęciem całego interesującego się sprawami zbiorowego życia młodzieży akademickiej społeczeństwa, czego konkretnym wyrazem oby była szersza, czynna współpraca wasza, rodacy i rodaczki, w dziele fundowania podstaw samodzielnego bytu materjalnego akademika polskiego.

— **Dziesięciolecie Policji Państwowej.** W dniu wczorajszym odbyło w województwie posiedzenie Komitetu organizacyjnego obchodu rocznicy 10-cio lecia Policji Państwowej, zwołane przez p. wojewodę dra Garapicha.

Na posiedzenie przybyli między innymi Prezes Sądu Apel. Czerwiński dr. J. Reinlender — prezes sądu okr. kar. J. Hawel, prok. Sywulak naczel. Wydz. bezp., M. Kwaśniewski, A. Nowodworski, zast. wojsk. Kom. P. P., T. Łaba delegat Prez. Magistratu, W. Hoszowski, b. główny komendant P. P., dr. St. Świgost im. Dyrekcji kolei, dr. Z. Roński, prezes Związku Hallerczyków, dr. Koliszer, dr. M. Bozlewicz im. Związku Banków, ref. Jan Piwocki i szereg przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń.

Posiedzenie zagaił p. wojewoda a następnie zastępca wojew. Komend. P. P. podinsp. Nowodworski przedstawił projekt programu obchodu we Lwowie. Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni. Następnie przystąpiono do wyboru komitetu honorowego, oraz komitetu wykonawczego. Do komitetu honorowego wybrano: p. wojewodę dra Garapicha, Ks. arcybiskupa dra Twardowskiego, Ks. arcybiskupa Teodorowicza, dowódcę O. K. gener. Malczewskiego, prezydenta miasta Neumanna, prezesa sądu apelacyjnego Czerwińskiego i prezydenta Izby handlowo-przemysłowej dra Kolischera. — Przewodniczącym zaś komitetu wykonawczego został jednogłośnie wybrany b. komendant główny P. P. Wiktor Hoszowski. W skład komitetu wykonawczego oprócz obecnych na posiedzeniu wejdą osoby kooptowane przez przewodniczącego komitetu wykonawczego. Posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się już w dniach najbliższych.

— **Z ruchu pocztowego.** Z dniem dzisiejszym uruchamia się w miejscowowości Podszumlańce powiat Rohatyn agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Podszumlańce do miejscowego, zaś gminy Skomorochy Stare, Skomorochy Nowe do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Bybło.

— **Dlaczego nie można dopłacać do pociągów podmiejskich?** Ministerstwo kolei komunikuje: Z podwyższeniem taryfy osobowej na kolejach polskich z d. 1. czerwca rb. została jednocześnie wprowadzona t. zw. taryfa podmiejska (w wysokości taryfy poprzedniej), celem dania możności tańszego przejazdu z okolic podmiejskich do większych miast i odwrotnie, przyczem taryfa ta, jako niższa musiała być uzależnioną od rodzaju pociągów tj. zastosowaną tylko do przejazdów w pociągach podmiejskich, jako tańszych zarządzenie to miało na celu odciążenie pociągów dalekobieżnych w interesie podróżnych, jadących na dalsze odległości.

Wobec zapytań, skierowywanych do Ministerstwa kolei, dlaczego pasażerowie podmiejscy nie mogą korzystać z pociągów dalekobieżnych za specjalną dopłatą Ministerstwo kolei wyjaśnia, że pobieranie dopłaty od pasażerów podmiejskich za przejazd w pociągach dalekobieżnych paraliżowałoby cel, dla jakiego one służą, powodując napływ do nich pasażerów podmiejskich, co wywołałoby znów narzekanie podróżnych, jadących na dalsze odległości.

— **Eskadra generała Zagórskiego we Lwowie.** Dzisiaj o godz. 16'48 przyleciała do Lwowa eskadra lotnicza, składająca się trzech potezów i czterech breguetów, która pod dowództwem genrała Zagórskiego udaje się na zaproszenie rumuńskiego następcy tronu do Bukaresztu. Sympatyczni goście jutro rano opuszczą Lwów, udając się przez Jassy do sprzymierzonej stolicy.

=

Dnia 22 sierpnia br. w Częstochowie na Jasnej Górze, przed ołtarzem Matki Boskiej odbył się ślub rtm. 14 p. uł. Jazłowieckich Józefa Poznańskiego z panną Saritą Janiszewską.

Związek małżeński pobłogosławił ks. prof. Rudolf Opacki. 7204

=⊙=

— **Znów dwa zamachy samobójcze.** Kronika Pogotowia Ratunkowego notowała w niedzielę trzy zamachy samobójcze, — w dniu wczorajszym znów dwa nowe podaje — nasuwając w ten sposób poważne refleksje na temat tej groźnej psychozy. W dniu wczorajszym około godz. 7-mej rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia zamieszkały przy ul. Gliniańskiej 21 — Władysław Madejski, 62 lat liczący sekretarz koncernu „Dąbrowa". Strzał, skierowany w skroń, spowodował bez włoczną śmierć desperata. Powodem samobójstwa — silny rozstrój nerwowy,— śp. Madejski leczył się bowiem przez czas dłuższy u jednego z tutejszych psychiatrów i wobec rodziny niejednokrotnie w ostatnim czasie wyrażał się, „że stanie się coś najgorszego". —Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się przy ul. Obozowej 2, gdzie Marja Mydlarska, żona podurzędnika bankowego, licząca 30 lat, po sprzeczce z mężem w

Czynsz we wrześniu.

Wymiar czynszów ustalonych przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu, pozostaje na wrzesień bez zmiany.

Dla użytku naszych czytelników podajemy tabelę mnożników czynszowych — obliczoną we wszystkich pozycjach dla 100 koron przedwojennego czynszu.

Mieszkania posiadają — jak wiadomo — 3 mnożniki, z których pierwszy (a) jest ogólnie obowiązującym, drugi (b) obejmuje mieszkania emerytów, zwolnionych przez magistrat od podatku lokatorskiego, trzeci zaś (c), odnosi się do inwalidów, wdów i sierót po nich, oraz renciarzy, wymienionych w ustawie o rozbudowie.

Zaznaczyć należy, że mnożniki, podane w tabeli, obejmują wszystko, co należy się właścicielowi, wraz z wszystkimi płatnymi przez tegoż podatkami. Właściciel niema zatem prawa żądać dalszych nadpłat tytułem podatków. Jedynie następujące opłaty, nie objęte mnożnikami, należą się gospodarzowi: 1) koszta czyszczenia kloak w domach niepołączonych z miejską siecią kanalizacyjną, 2) koszta windy, 3) koszta centralnego ogrzewania.

Zauważyć jeszcze należy, że w myśl ustawy o ochr. lokat., odpada z czynszu opłata za administrację i dozorcę z chwilą, kiedy czynsz, pobierany przez właściciela, dojdzie do 50 proc. przedwojennego. Przepis ten jest źródłem nieporozumień, gdyż wielu uważa, że decyduje tu mnożnik, który obecnie dla wszystkich lokali (z wyjątkiem mieszkań jednopokojowych) jest większy od połowy przedwojennego czynszu.

Wyjaśnić zatem trzeba, że o tem, czy czynsz w myśl ustawy przewyższa 50 proc. czynszu przedwojennego, rozstrzyga jedynie wysokość „czynszu zasadniczego", wykazanego w rubryce pierwszej naszej tabeli. Aby z pełnego czynszu odpadła pozycja za administrację i dozorcę, musi wysokość **czynszu zasadniczego** wynosić najmniej 52.50 równych 50 koronom przedwojennym.

Sierpień 1925	Mieszkania				Lokale handlowe i przemysł.	Spółdzielnie robotnicze i t. p.	Sklepy czynsz przedwoj.		Fabryki
	Grupa **A** (1 pokój)	**B** (2—3 pokoje)	**C** (4, 5 i 6 pok.)	**D** (od 7 pok. w.)			do 1500 k.	nad 1500 k.	
Czynsz zasadniczy	32.55	37.80	43.05	48.30	37 80	43.05	48.30	53.55	79.80
Podalek wodociągowy	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	—
Podatek lokatorski	2.22	2.22	2.22	2.22	4.44	4.44	4.44	4.44	—
Fundusz rozbud. gm.	1.11	1.11	1.11	1.11	1.56	1.56	1.56	1.56	1.56
Fundusz rozbudowy państw.	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6 30	6.30	6.30	6.30
Dozorca	2.10	2.10	2.10	2.10	2.10	2.10	2.10	—	—
Administracja	3.07	3.07	3.07	3.07	3.24	3.24	3.24	—	—
Mnożnik	*a)* **49.15** *b)* 46.93 *c)* 40.63	**54.40** 52.18 45.88	**59.65** 57.43 51·13	**64.90** 62.68 56.38	**57.24**	**62.49**	**67.74**	**67.65**	**87.66**

Młodzież dla Polski.

Zaczyna się rok szkolny. Dziesiątki tysięcy młodzieży kupuje różne potrzebne sobie rzeczy za miljony złotych.

Pieniądz ten nie powinien iść za granicę! Tylko do swego po swoje! Hasło to coraz konieczniejsze!

Zwróciło też na to uwagę Ministerstwo W. R. i O. P. w okólniku do szkół, aby młodzież nauczyć oszczędności, poznania niebezpieczeństwa wywozu waluty polskiej za granicę, znaczenia samowystarczalności i popierania rodzimej wytwórczości.

Chcemy dopomóc do tego praktycznie przez zorganizowanie **pokazu towarów potrzebnych** młodzieży szkolnej, towarów wyłącznie pochodzenia krajowego, aby młodzież i rodzice zobaczyli ten towar, zrozumieli, że jest tak samo dobry, a nieraz lepszy, niż zagraniczny, poznali źródła, gdzie nabyć można i zapoznali się z cenami konkurencyjnemi.

Zobaczyć, nic nie zaszkodzi, to też zapraszamy na taki **pokaz do sali Sokoła-Macierzy, Zimorowicza 8.** — Odbie od czwartku do niedzieli, tj. od 3. do 6. września 1925 w godzinach od 11 do 17 lwowskie firmy wystawią wszelkie przedmioty wyrobu wyłącznie krajowego, jakie młodzieży szkolnej najwięcej są potrzebne, jak zeszyty, pióra, ołówki, książki, przybory naukowe, sportowe, ubrania, czapki, zabawki, itp. itp.

Niechże okólnik Ministra oświaty zmieni się w pożyteczny czyn! Przekonajcie się, że młodzież może się we wszystko zaopatrzyć w kraju.

Rozwój.

chwili jego nieobecności w zamiarze samobójczym napiła się jakiejś nieznanej na razie trucizny. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu Mydlarskiej pierwszej pomocy — przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— **Rzadki okaz.** Posterunkowy zauważył wczoraj na ul. Kętrzyńskiego kobietę nieznanego nazwiska, znajdującą się w stanie nieprzytomnym wskutek zupełnego opilstwa.

— **Nieszczęśliwy upadek z piętra.** Zamieszkała przy ul. Zdrowie 3 — p. H. przyjęła wczoraj dziewczynę nieznanego na razie nazwiska — do mycia okien. Dziewczyna owa — nie używając — jak widać — linki bezpieczeństwa — spadła podczas tej pracy z wysokości drugiego piętra i doznała załamania czaszki oraz złamania obu nóg. Pogotowie przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala powszechnego. Policja podjęła dochodzenia celem ustalenia tożsamości jej osoby.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Debora Adler, właścicielka restauracji przy ul. Krakowskiej 20 — doniosła policji, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy po rozbiciu drzwi od korytarza dostali się do restauracji, skąd skradli większą ilość wódek, likierów, sardynek... i wypili pół beczki piwa —zatem w czasie swego gościnnego występu raczyli się obficie na cudzy koszt. Dochodzenia zarządzono. — Inny jakiś złodziej dostał się przez otwarte parterowe okno do mieszkania Karoliny Schneidrowej przy ul. Zielonej 11 — i skradł pościel, bieliznę, kilka sztuk garderoby — wartości około 300 zł. — Za kradzież został wczoraj aresztowany Józef Czarnopolski, który z wystawy sklepowej skradł parę cholewek.

— **Echa wielkiej afery bankowej.** Z dniem wczorajszym śledztwo w tej senzacyjnej aferze, która głośnem echem odbiła się w kraju — objął sędzia śledczy, p. Słowikowski po otrzymaniu aktów ze strony Ekspozytury policyjno-śledczej. Jak słychać — sprawa zatacza szersze kręgi, wychodzą bowiem na jaw coraz nowe szczegóły, które wskazują na to, iż współwinę za spekulacyjne machinacje ponoszą, oprócz zbiegłego Dra Kolnika, dysponenta Banku Wzajemnego Kredytu — także i inne czynniki. Świadomi rzeczy twierdzą, że niepodobieństwem jest przypuszczać, aby praktyki Dr. Kolnika mogły się dziać bez wiedzy czynników kierujących bankiem.

Na tym tle mają nastąpić — jak słychać — dalsze aresztowania.

□ **MIKULIŃCE.** Tutejszy Sokół urządza z okazji swego 25-letniego istnienia w dniu 6 września uroczysty obchód połączony z okręgowym zlotem sokolim. Na tę uroczystość zaprasza Sokół tak wszystkich swoich dawnych Druhów, którzy w tym czasie byli członkami Sokoła w Mikulińcach, jak i miejscowe i okoliczne społeczeństwo. Zgłoszenia wcześniejsze na ręce druha Izydora Mrazka w Mikulińcach.

— **Prof. Teodor Mayer,** ul. Jabłonowskich 36, drzwi 16, lekcje skrzypiec przyjmuje od 3 do 5popoł. 7150

— **Zrzeszenie Miłośników Lwowa** podaje do wiadomości, że zapisy na kurs wykształcenia przewodników po Lwowie rozpoczną się dnia 1 września br. codziennie od godz. 10 do 2, a w środy także od godz. 6 do 7 wieczorem, w lokalu Salonu Sztuki „Zachęta" przy ul. Legjonów l. 7; tam również udzieli się bliższych informacyj. 7153

Dwa pożary.

W Uhercach niezabitowskich państwą pożaru padła 29 bm. duża sterta żyta, przedstawiająca wartość 45.000 zł. — na szkodę p. Stanisława Niezabitowskiego, właściciela dóbr. Jak dochodzenia wykazały pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem ze strony dworskich polowych, Michała i Hryńka Wawrzynowa i Hryńka Wazia, których odstawiono do Powiatowej Komendy P. P. w Gródku Jagiellońskim.

W tym samym dniu z niewyjaśnionej na razie przyczyny spłonęła sterta zboża na folwarku Leona Schinagla w Woli Wysockiej. Szkoda wynosi 43.000 zł. — i w połowie była ubezpieczoną.

CYRK „MEDRANO"
MENAŻERJA
we Lwowie na pl. Misjonarskim
w piątek 4 września
r. b. rozpoczyna serję interesujących przedstawień z zupełnie nowym programem złożonym z pierwszorzędnych atrakcyj. 7189n

Sport.

List z Krakowa.

Przed nowem zadaniem. — Niemile zgrzyty. — Przygotowania do zdobycia puharu. — Kraków bez trenerów footballowych. — Nad grobem „Tygodnika Sportowego".

Z wyjazdem reprezentacji są związane zawsze pewne czynności przedwstępne. Otóż wypadki, jakie miały miejsce przed zawodami Polska—Finlandja, wywołały wskutek nieznajomości naszych praw sportowych, a nadto braku poczucia taktu u poszczególnych członków zarządu PZPN, wiele niespodzianek.

Jedną z takich -- to zmiana kapitana związkowego PZPN. Zarząd PZPN nie wie, że uchwała obowiązuje od następnego dnia, w którym ukazał się komunikat oficjalny. Zanim więc ukazał się komunikat, pozbawiający p. Kuchara godności kapitana związkowego, już zarząd PZPN począł na własną rękę wydawać zarządzenia, dotyczące przygotowań do wyjazdu i zestawienia drużyny, pomijając nawet świeżo zakooptowanego kapitana związkowego p. Synowca, który spokojnie tymczasem siedzi w Katowicach.

Kraków żyje pod znakiem reprezentacyjek. Kapitan związkowy KZOPN, p. inż. Rosenstock, nie na żarty przygotowuje się do stoczenia walnej bitwy o puhar prof. Żeleńskiego. Już ma za sobą dwa zwycięstwa i obecne spotkanie może rozstrzygnąć losy tej historycznej pamiątki piłkarskiej. Szanse są nieszczególne: słaba forma czołowych klubów Krakowa, obcy teren itp. Dużo nadziei pokłada się w tem, że Kraków dotychczas górował nad Lwowem pod względem reprezentacji. Zawody treningowe dwu teamów, złożonych z graczy branych w rachubę przy ustawianiu reprezentacji Krakowa, prowadzone już według nowych przepisów o spalonym, miały bardzo interesujący przebieg. Jeśli po tych zawodach mamy oceniać wartość nowego systemu, to możemy być bardzo zadowoleni z jego przeprowadzenia.

Ciężkie warunki finansowe, w jakich bez wyjątku znajdują się wszystkie kluby krakowskie, zmusiły zarządy klubów do poczynienia szeregu ograniczeń w swych wydatkach nawet ze szkodą wyszkolenia sportowego. I tak obecnie nie mamy już ani jednego trenera w Krakowie. Jeszcze do ostatniej chwili zdawało się, że „Wisła" zakontraktuje p. Kożelucha, byłego trenera „Cracovii", jednakże ostatnie wahania naszej waluty uczyniły to niemożliwem.

Nakoniec słów parę o „Tygodniku Sportowym", który przed dwoma tygodniami wydał ostatnie tchnienie, nie zawiadomiwszy nawet o tem swych zresztą niezbyt licznych czytelników. Bł. p. „Tygodnik Sportowy" skończył niechlubną śmiercią. Powszechna golizna, nie oszczędzająca i sportowców, wywołała u niego galopujące suchoty gotówkowe, które ostatecznie zakończyły się plajtą.

De mortuis nisi bene...

Rzućmy więc zasłonę milczenia na to siane nienawiści międzyklubowej, na wprowadzenie przez niego walki wyznaniowej w szeregi sportowe. Nie będę wspominał o wielu innych niemiłych sprawach, jak bujanie czytelników, każąc im wierzyć, że jakieś tam fotografje są ważnem zdarzeniem sportowem, że Napoleon pobił Austrjaków pod Zagrzebiem. To należy już do przeszłości.

Pisząc o „Tygodniku Sportowym", znaczy to samo, co pisać o dr. Leserze. „Tygodnik" i Leser to jedno. On wypełniał całkowicie numer, pismo całe było napiętnowane jego indywidualnością.

Po wojnie, kiedy sport polski w żywiołowym wprost pędzie rozwijał się, zataczając ogromne kręgi wśród społeczeństwa — w tym to czasie p. dr. Leser był pierwszym, który potrafił uchwycić odpowiednią chwilę i począł wydawać pismo sportowe. Owczesny przeciętny sportowiec polski o niezbyt subtelnych wymaganiach wchłaniał w siebie ilukubracje tego pisma, stojące przeważnie na bardzo niskim poziomie. Kilku lepszych pracowników, poznawszy, gdzie umieścili swe artykuły, wycofało się czemprędzej. Smak czytającej publiczności stawał się coraz bardziej wymagający, szło więc coraz gorzej, a przytem p. Leser zostawszy prezesem „Makkabi", począł zupełnie otwarcie wysuwać w „Tygodniku Sportowym" na pierwszy plan sjonistyczne postulaty tego klubu, i to musiało zakończyć się upadkiem pisma.

Mastalski.

Rozgrywki o puhar LZOPN. Przebieg dotychczasowych rozgrywek puharowych przypomina żywo zeszłoroczne mistrzostwa okręgowe. Kształtowanie się niespodzianek jest zupełnie analogiczne. „Pogoń" w początkowych grach traci punkty na rzecz „Hasmonei" i „Polonii" i zajmuje miejsce w pośrodku tabeli. Na czoło wysunęli się „Czarni", nie tracąc żadnego punktu i zdobywając pokaźny stosunek bramek 13:4. Drugie miejsce dzierży „Hasmonea", za nią kroczy „Pogoń". Dalszą część tabeli zajmują: „Polonia", „Lechia" i „Spartan" — ta ostatnia dotychczas bez punktu.

Ubiegłe niedziela przyniosła z jednej strony wysokocyfrowe zwycięstwo „Czarnych" nad „Lechią", z drugiej nadspodziewany sukces „Polonii" w zawodach z „Pogonią". Przyczyna sukcesu „Polonii" leży niewątpliwie w jej niepospolitych walorach psychicznych. Już niejednokrotnie polski świat sportowy był zdumiony pięknemi wyczynami tego zespołu prowincjonalnego, który aczkolwiek technicznie i kombinacyjnie wykazywał jeszcze znaczne niedomagania, mimo to był przeciwnikiem nietylko dla naszych, ale nawet zagranicznych zespołów, bardzo groźnym. Wystarczy tylko przypomnieć klęski „Czarnych", „Pogoni", „Hasmonei", WAC-u wiedeńskiego, „Amatorów", remisowy wynik z „Admirą".

„Polonia" należy do zespołów niezwykle ambitnych, o silnie rozwiniętym patrjotyzmie lokalnym, i o silnej woli zwycięstwa. Te czynniki psychiczne potęgują się, ilekroć występuje ona na własnem boisku i wśród własnej publiczności której jest ulubieńcem. Stąd pochodzi ten charakterystyczny szczegół, iż zwycięstwa i sukcesy odnosi „Polonia" wyłącznie tylko na swych śmieciach.

Zawody „Pogoń"—„Polonia" przypadły na czas, po sromotnej porażce „Polonii" we Lwowie. Chęć rehabilitacji była niezmierna, tembardziej, iż tylko dobry wynik z mistrzem Polski mógł ją dostatecznie w Przemyślu zrehabilitować. Wobec takiej potężnej podniety psychicznej, przy sprzyjających warunkach terenowych i lekceważącem traktowaniu zawodów przez „Pogoń" — wynik remisowy, mimo znacznej w poziomach umiejętności obu drużyn osiągnięcia, a zarazem zupełnie zasłużonym sukcesem.

Hiszpańskie drużyny w Niemczech. Real Sociedad (San Sebastian) grał w Essen z S. V. Essen remisowo 2:2, a przegrał niespodziewanie w Brunszwiku z tamtejszym Eintrachtem 2:6. Real Baloncl (Sewilla) uległ dwukrotnie z Hanan 93 1:6 i A. S. V. Nuernberg 0:1.

Australja bije Japonję w tennisie 4:1. W ostatnim dniu finału o puhar Davis'a w grupie amerykańskiej Harada (Jap.) zwyciężył Pattersona (Australja) 6:2, 3:6, 6:1, 7:5, a Hawkes (Austr.) pokonał Fukuda (Jap.) 6:1, 6:3, 6:0. Finał międzygrupowy pomiędzy Francją i Australją wyznaczono na 4, 5 i 7 września w Forest Hills.

Zawody kolarskie w Paryżu. Zawody „szybkości" z udziałem zwycięzców ostatnich mistrzostw światowych przyniosły ponowne zdecydowane zwycięstwo Kaufmanna (200 m. — 12.2 s.). 2) Michard, 3) Schilles, 4) Moeskops.

Oficerowie rezerwy,
którzy dotąd nie posiadają odznaki i legitymacji ozłonkowskiej mogą je podjąć w lokalu Związku przy ul. Kopernika l. 20.
Sala Towarzystwa Gospodarskiego w podwórzu od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem w dniach 1, 2, 3 i 4 września. 7152n

Kronika przemyska.

Przemyśl, 31 sierpnia.

Z sali radzieckiej. Rada gminna na posiedzeniu 27 bm. załatwiła kilka ważnych spraw dla miasta. Przedewszystkiem przyjęła na własność od władz wojskowych wszystkie drogi forteczne, znajdujące się na terytorjum Przemyśla, łącznie z działkami pól, leżącemi przy nich. Wzamian za uzyskanie prawa własności, gmina zobowiązuje się te drogi, w łącznej długości 30 klm., utrzymywać w należytym stanie. Następnie zakupiono od p. Piskorzowej za cenę 800 dolarów parcelę z dwoma domkami przy ul. Kaciubki na Zasaniu, gdzie Magistrat zamierza urządzić targowicę dla tej części miasta. Rozbudowę elektrowni oddano inż. Schwarzowi za kwotę 31 tys. zł. Oferta ta była najniższą. — Wkońcu podniesiono tz. „kopytkowe" z 6 groszy od sztuki bydła na 10 gr.

Przed tygodniem lotniczym. W sobotę odbyło się posiedzenie obszernego Komitetu w sprawie urządzenia w mieście i powiecie „Tygodnia lotniczego". Na propozycję inż. Pollaka, wiceprez. Koła LOPP. wybrano prezydjum honorowe, do którego weszli ks. biskup A. Nowak, jen. Fara, marszałek Drużbacki i burmistrz Kostrzewski. Po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji nad programem „Tygodnia", wybrano trzy komisje, które mają wytyczne Komitetu zrealizować. Ażeby zaś rezultat finansowy był jak największy, uchwalono wniosek p. Frenkla: „Tydzień lotniczy" ma się odbyć w mieście i powiecie pod hasłem ufundowania samolotu bojowego „Przemyśl".

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek, 1 września.

Berlin (505), g. 20.30: Koncert orkiestry na instrumentach detych.

Wrocław (418), g. 20.30: Wieczór Mozartowski. Koncert symfoniczny.

Frankfurt (470), g. 20: Koncert. — Komedja w 1 akcie — orkiestra.

Hamburg (395), g. 20; Wieczór pieśni operowych (duety) i uwertur operowych na orkiestrę.

Królewiec (463), g. 20: Wieczór pieśni koncertowych.

Lipsk (454), g. 20: Wieczór wokalno-muzyczny.

Londyn (365), g. 21: Koncert sonatowy.

Monachium (410), g. 20: „Złoto Renu" Wagnera, orkiestra i śpiewacy tow. muzycznego monachijskiego.

Monastyr (410), g. 20: Poezje i pieśni (duety) z r. 1870. — Koncert sonatowy muzyki Glucka i Händla.

Stuttgart (443), g. 20: Symfoniczny koncert.

Praga (550), g. 20: Wieczór mozartowski — orkiestra.

Berno (1800), g. 20: Wieczór mozartowski — koncert orkiestralny.

Zurych (515), g. 20: Wieczór koncertowy śpiewaczki G. Hinder.

Paryż (1750), g. 20: Koncert orkiestralny.

Barcelona (460), g. 20: Wieczór pieśni; g. 21: Koncert orkiestry wojsk.

Oslo (380), g. 20: Koncert orkiestralny; g. 21: Koncert fortepianowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

31 sierpnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	732·7	732·6	733·8
Temperatura w C°	+ 10·6°	+12·7°	+10·2°
Kierunek wiatru	WSW	SSW	SW
Wiatr. km/godz.	16	14	11

Temperatura najwyższa +13·8 °C, najniższa + 9·9° C.

Uwaga: kilkakrotny deszcz przed i po południu.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W: = zachód.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Polityka finansowa Banku Polskiego

I.

Ostatnie wydarzenia dotyczące ataku na złotego, czynią aktualnem pytanie czy polityka finansowa Banku Polskiego jest dobra, a o ile nie odpowiada ona zupełnie celowi, jak należy ją poprawić. Mówiąc jednak o polityce Banku Polskiego, nie możemy zapomnieć, że nie może się ona sprzeciwiać ogólnej finansowej polityce państwa i jego obywateli i, że nawet dobra polityka Banku może być pokrzyżowana złą polityką finansową państwa lub jego obywateli. Otóż na dobro Banku Polskiego możemy zapisać zrozumienie, że głównem jego zadaniem jest utrzymanie na parytecie złota, wydanego przez niego banknotu. Bank Polski mimo różne i nieraz potężne wpływy nie chciał zwiększyć obiegu pieniężnego, licząc się z faktem, że emitowane bilety bankowe muszą mieć dobre pokrycie kruszcowe lub dewizowe. O ile to pokrycie się zmniejsza o tyle też Bank stara się zmniejszyć ilość obiegu. Narzekanie społeczeństwa, że mamy za mało pieniędzy do obiegu są słuszne, ale jedynym środkiem zaradczym, który ten brak może usunąć, może być wymiana złota lub obcych dewiz na bilety Banku Polskiego.

Jak można uzyskać złoto względnie obce dewizy, ażeby powiększyć obieg pieniędzy, to pytanie powinno zainteresować tak rząd, jak i życie gospodarcze. Rząd może pozyskać złoto lub dewizy zapomocą pożyczki zagranicznej, której zaciągnięcie przedstawia duże trudności a spłata obciążać będzie nasze przyszłe budżety. To samo może uczynić i życie gospodarcze, angażując obce kapitały w przedsiębiorstwach prywatnych. Ale wierzyciele zagraniczni, jakkolwiek warunki kredytowe ofiarowane przez Polskę są lepsze od warunków ofiarowanych przez inne państwa — nie spieszą się ze swym kapitałem do Polski z różnych przyczyn, tak politycznych jak i ekonomicznych. Politycznych przyczyn zmienić na razie nie możemy — moglibyśmy zmienić jednak przyczyny ekonomiczne. Chodzi o bezpieczeństwo i płynność pożyczonego kapitału, czyli ze stanowiska finansowego chodzi o to by pieniądze pożyczone przyczyniły sie do ekonomicznego rozwoju dłużnika i to w takim stopniu, ażeby dłużnik z łatwością mógł opłacić odsetki od pożyczonych pieniędzy i zwrócić również pożyczony kapitał. Tu nie wystarcza sama pewność t. j. zabezpieczenie kapitału ale i płynność czyli łatwość usunięcia go z danego przedsiębiorstwa bez wywoływania kryzysu w samem zadłużonem przedsiębiorstwie. Od odpowiedzi na to pytanie, zależy możność uzyskania kredytu.

Pozostajemy więc przy tem, że uzyskanie obcego kapitału jest w czasach obecnych w Polsce trudne i że opiera nie naszych zamierzeń na tem źródle nie jest na razie rzeczowe.

Pozostaje drugi sposób tj. wytwórczość i to tak tania, byśmy do jej kosztów mogli dołożyć koszta transportu i ewentualnego cła zagranicznego i znaleźli się z naszymi wyrobami na rynkach zagranicznych zdolni do konkurencji. Otóż ten wywóz nadmiaru naszej tańszej wytwórczości, zależy od napięcia naszej pracowitości, od technicznych ulepszeń naszych warstatów pracy i od naszej uczciwości w wykonaniu zagranicznych zobowiązań. Dla nas jest jasnem, że na większą skalę Polska w obecnym czasie może wywozić jedynie surowce jak: węgiel, cynk, drzewo, sól, zboże, bydło, drób, jaja itp., tudzież przetwory rolnicze w postaci cukru, spirytusu i mączki ziemniaczanej, dalej przetwory naftowe, natomiast małą możemy mieć nadzieję na wywóz naszych fabrykatów np. włóknistych, żelaznych, chemicznych i innych, albowiem te wyroby są u nas droższe od podobnych zagranicznych. W tej dziedzinie pozostaje więc jedynie możliwość, przez ulepszenie naszego systemu pracy i wprowadzenie ulepszeń technicznych, zamknąć dopływ do Polski tych rzeczy, które sami wyrabiamy. Jeżeli więc zdołamy przez wzmożony wywóz, który zależny jest częściowo od urodzaju, a częściowo od ceny naszych surowców, wywieźć więcej aniżeli przywozimy, natenczas z roku na rok będziemy zwiększać nasze pretensje do zagranicy, względnie przez ich sprzedaż Bankowi Polskiemu ilość obiegu złotych. Jeżeli to jednak nie nastąpi, to musimy się zadowolić mniejszym obiegiem pieniężnym i nie wolno go nam zwiększać przez niekonieczny przywóz czyli wywóz złotego za granicę.

A należy się i z tem liczyć, że nie wystarczy mieć nadmiar pewnych towarów, ażeby je równocześnie sprzedać za granicą po konkurencyjnych cenach, musimy mieć ponadto nawiązane z zagranicą stosunki handlowe. Polska ma za granicą zepsutą reputację, albowiem zobowiązań swoich nie dotrzymywała, albo źle je wykonywała. Kto kupuje zboże, ten chce otrzymać na termin dobry towar, nikt nie chce kupować procesu, choćby jego szanse przedstawiały się najlepiej. Taki już jest obyczaj kupiecki i do niego musimy się, szczególnie w handlu zagranicznym, o ile chcemy znaleźć odbiorców, dostosować. Otóż o ile chodzi o handel zagraniczny, czy to przywozowy czy też wywozowy, w grę wchodzi świat finansowy i polityka finansowa państwa, która musi popierać zdrowe interesy wywozowe, zakazać niekonieczne interesy przywozowe i w tym kierunku Bank Polski powołany jest do współdziałania.

Zakazy pracy.

W artykule „Kurjera Polskiego“ pt. „Doniosły wyrok w kwestji socjalnej“ czytamy:

Sąd pokoju w Łodzi rozpatrywał w dniu 26 bm. sprawę przeciwko Spółce akcyjnej wyrobów bawełnianych J. K. Poznańskiego o przekroczeniu przepisów regulujących czas pracy w przemyśle. W roli oskarżyciela wystąpił przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Sprawa przedstawiała się następująco. Spółka akcyjna J. K. Poznańskiego otrzymała bardzo poważne zamówienia zimowych towarów dla sowietów. Warunkiem przyjęcia towaru przez sowiety była punktualna dostawa. Wykonanie zamówienia w terminie wymagało znacznego powiększenia liczby robotników. Przyjęcie robotników niekwalifikowanych nie przedstawiało trudności wobec panującego bezrobocia, natomiast znalezienie robotników kwalifikowanych dla oddziału drapalni w krótkim czasie było niemożliwe. W chwili pertraktacyj z sowietami w oddziale drapalni pracowało 35 robotników. Robotnicy ci wyrazili zgodę pracowania aż do wykończenia zamówienia dla sowietów przez godzin 12 dziennie z przerwą obiadową, chcieli bowiem będąc płatni od godziny wyzyskać obecną konjunkturę, by więcej zarobić, nadto zdawali sobie sprawę, że zgoda ich na 12-godzinny dzień pracy umożliwi przyjęcie zamówienia, które da pracę w tkalni nowym 1200 bezrobotnym, wśród których znajdowali się ich krewni.

Dyrektor fabryki p. Wolczyński, b. minister pracy i opieki społecznej zgłosił zamiar zatrudnienia 35 robotników w drapalni przez 12 godzin w inspektoracie pracy w Łodzi, gdzie nie napotkano w tej sytuacji na specjalny sprzeciw, nadto wniósł w dniu 6 lipca br. podanie pisemne o zezwolenie na to. Zarząd fabryki, jak twierdził w swej obronie p. Wołczyński nie mógł przypuszczać, że ministerstwo pracy i opieki społecznej wyda w danym wypadku decyzję odmowną, chodziło przecież o transakcję eksportową, w okresie kiedy od naprawy bilansu handlowego zależy egzystencja gospodarcza państwa, nawet chwilowe zajęcie 35 robotników przez 12 godzin za ich zgodą umożliwiło przyjęcie 1200 bezrobotnych. Na rozprawie potwierdził jeden z robotników, przesłuchany jako świadek, że robotnicy nie działali pod żadnym przymusem, przeciwnie leżało to w ich interesie. Przedstawiciel oskarżenia, jakkolwiek je popierał, to jednak potwierdził prawdziwość zeznań dyrektora Spółki akcyjnej J. K. Poznańskiego. Podkreślić należy okoliczność, że odmowna odpowiedź nadeszła dopiero 12 sierpnia br. a więc po 5 tygodniach zgórą.

W tych warunkach nie mógł oczywiście sąd dopatrzyć się czynu przestępnego w działaniu zarządu fabryki i wydał wyrok uniewinniający.

Zdaniem naszem nie powinno ministerstwo pracy i opieki społecznej w obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych tak bezkrytycznie stosować przepisy prawa, dotyczące czasu pracy. Żyjemy w wyjątkowym okresie, wymagającym wyjątkowych środków. Przemysł musi mieć pełne poparcie czynników rządowych. Utrudnianie pracy z przyczyn formalnych jest obecnie niedopuszczalne. Sąd stanął na wysokości zadania.

V. Targi Wschodnie.

Ograniczenia importowe a Targi Wschodnie.

Kształtujący się już od półtora roku deficytowo bilans handlowy i spowodowane tem dalsze następstwa nakazały jaknajdalej posunięte ograniczenia importowe.

Oprócz bowiem importu koniecznego, importu zboża i środków żywności, wywołanego zeszłorocznym nieurodzajem, wzmógł się bardzo silnie import szeregu towarów, jeżeli już nie luksusowych, to jednak nie nieodzownych, a dających się zastąpić towarami krajowemi. Te względy kierowały rządem przy ustanowieniu niedawnych podwyżek celnych, ta sama intencja przyświecała przy wydanym niedawno zakazie importu w ogólności.

Targi Wschodnie, jako jeden z przejawów naszego życia gospodarczego, na tak daleko to życie dotykające zarządzenia nie mogły pozostać obojętne. Wobec wywołanej obecną sytuacją pewnej abstynencji ze strony dotychczasowych zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, wystawców przemysł polski rychło zorjentował się w wynikającej stąd konjunkturze i masowo wprost zadeklarował swój udział w Targach.

Najpoważniejsze firmy ze wszystkich działów, przemysł górnośląski, Łódź, przemysł budowlany, rolnictwo, a zwłaszcza nasiennictwo, zgłosiły już swą partycypację w tegorocznej kampanji. Świadczy to niewątpliwie o daleko posuniętej zdolności wykorzystywania chwili u naszych producentów. Wiedzą oni bowiem, że wobec częściowego przynajmniej odpadnięcia zagranicznej konkurencji, muszą oni podwójnie wytężyć siły; by zastąpić brak importu na rynku krajowym i to nietylko ilościowo, ale i jakościowo i by wobec zagranicy, która w nas miała pośredników, również zastąpić obce, a podać własne produkty.

Istnieją wszelkie dane po temu, by sądzić, że tegoroczne Targi będą szły właśnie po linji samowystarczalności kraju i wyeliminowania z naszego rynku towarów obcych, zwłaszcza niemieckich. Do tego zadania można też Targom zupełnie przyklasnąć i życzyć jak najlepszych rezultatów.

(.)

Wiadomości gospodarcze.

= **Urodzaj buraków.** Według danych, nadesłanych przez cukrownie, obszar plantacyj buraków cukrowych w r. b. wynosi w przybliżeniu 171.6 tys. ha. Wobec tego, iż urodzaj tegoroczny przedstawia się zadowalniająco, a mianowicie nieco wyżej przeciętnego, spodziewać się należy wedle obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego zbioru buraków w ilości około 3.458 tys. tonn. W porównaniu z r. ub. obszar plantacyj zwiększył się prawie o 5 prc., zbiór zaś buraków przewiduje się większy o prawie 7.4 prc. Na podstawie przypuszczalnej wydajności buraków produkcja w r. b. wynieść powinna w przerachowaniu na kryształ — 449.7 tys. tonn, w wartości zaś cukru surowego — 549.3 tys. tonn. Zwiększona produkcja przyczyni się do wzmożenia eksportu i poprawy naszego bilansu płatniczego bez uszczerbku dla konsumcji wewnętrznej.

= **Stan rachunków Państwowego Banku Niemieckiego.** Według wykazu Reichsbanku z 22 sierpnia wynosił obieg banknotów w Niemczech w tym dniu 2.292 milj. marek niemieckich, zapas złota 1.137 milj. mk. n., zapas zaś walut i dewiz zagranicznych 358 milj. mk. n. Pokrycie w złocie wynosiło więc 49.6 prc., zaś pokrycie w złocie i dewizach zagranicznych łącznie 65.2 prc. Portfel wekslowy obejmował 1.566 milj. mk. n., bilonu zaś znajdowało się w obiegu 69.5 milj. mk. n.

= **Ulszczanie podatków wekslami.** Sfery handlowe i przemysłowe w Polsce złożyły w M-stwie skarbu projekt uiszczania należności podatkowych przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe — wekslami. Chodzi mianowicie o zezwolenie Ministerstwa skarbu na przyjmowanie przez podległe sobie urzędy, od zalegających płatników — weksli, któreby były dyskontowane w Banku Polskim. Z chwilą przyjęcia weksli tytułem należności podatkowych, Urzędy skarbowe miałyby zdejmować nałożone sekwestry. Projekt ten sam przez się pożyteczny i ułatwiający ogromnie obroty w polskim handlu i przemyśle, jako oparty na kredytach Banku Polskiego, nie posiada wielkich szans urzeczywistnienia, gdyż, jak wiadomo, czynniki rządowe zmierzają do jak najdalej idących restrykcji kredytowych, ze względu na niepewną sytuację złotego.

= **Wywóz zboża w pierwszym półroczu r. b.** W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy rb. wywóz żyta i pszenicy ustał absolutnie. Dla porównania, jak wielkie szkody poniosło przez to Państwo, i jak daleko sięgały skutki nieurodzaju, należy nadmienić, iż w pierwszej połowie r. ub. wywieziono samego żyta 50.588 tonn, wartości 7.180 tys. zł., a w ciągu całego roku wywieziono żyta za 16.511 tys. zł. Jęczmienia wywieziono w omawianym okresie 14.038 tonn, wartości 3.618 tys. zł., wobec 42.662 tys. zł wart. 6.900 zł. w I. półr. 1924. Według dotychczasowych obliczeń tegoroczny urodzaj pozwoli nam na wywiezienie większej ilości zboża, a więc żyta, a nawet pszenicy i owsa, w ilości przekraczającej wywóz w r. 1924.

= **Sytuacja finansowa we Włoszech.** Położenie finansowe we Włoszech w ciągu ostatniego miesiąca uległo znacznemu polepszeniu. Walory państwowe brały znaczny udział w obrotach, co wpłynęło dodatnio na zwyżkę kursu. Obieg biletów skarbowych zwiększył się stosunkowo znacznie. Według obliczeń rządowych ilość wypuszczonych biletów w ciągu lipca rb. zwiększyła się o 355 milj. lirów. Symptomatem polepszenia finansowego jest również zwiększenie się depozytów i rezerw w bankach państwowych i prywatnych, obliczone na 130 milj. lirów.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 31 sierpnia 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł.	— —
Nowy Jork	„	—·—
„ kabel	„	— —
1 Funt szterling	„	27·10
100 Franków belgijskich	„	—·—
100 „ francuskich	„	26·60—26·65
100 „ szwajcarskich	„	108·50
100 Florenów holenderskich	„	—·—
100 Koron czecho-słowackich	„	—·—
100 Koron duńskich	„	—·—
100 Szylingów austrjackich	„	79·00
100 Marek niemieckich	„	134·60
100 Lei rumuńskich	„	—·—
100 Lirów włoskich	„	—·—
100 Dynarów jugosłowiańskich	„	—·—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5·70—5·75

Kurs dolara ustalony przez Komisję Związku Banków . . . . . Zł. 5·65

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 sierpnia. (PAT)

Dolary amerykańskie	5·75	5·77	5·73
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	27·67·5	27·74	27·61
Nowy York	5·70	5·72	5·68
Paryż	26·75·	26·82	26·69
Praga	16·90	16·93	16·87
Szwajcarja	110·43	110·68	110·18
Wiedeń	80·30·	80·50	80·10
Włochy	21·45	21·50	21·40

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31 sierpnia. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	24·20	Kopenhaga	128·50
Londyn	25·06·5	Sofja	3·75
Nowy York	516·2	Praga	15·30
Belgja	23·35	Warszawa	92·50
Włochy	19·40	Budapeszt	0·72·7
Hiszpanja	74·10	Białogród	9·22·5
Holandja	207·90	Ateny	7·65
Berlin	1229	Konstantynopol	2·97
Wiedeń	72·65	Bukareszt	2·55
Sztokholm	138·60	Helsingsfors	13·06
Oslo	105·00	Buenos Aires	206·10

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31 sierpnia (PAT)

Nowy York	485·50	Holandja	12·04·875
Francja	103·50	Danja	19·60
Belgja	107·75	Niemcy	20·40
Włochy	129·37	Austrja	—·—
Szwajcarja	25·06	Praga	163·875

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31 sierpnia. (PAT)

Londyn	103·55	Szwajcarja	413·00
Nowy York	21·33	Holandja	859·00
Belgja	96·10	Szwecja	573·00
Włochy	80·10	Rumunja	10·60

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

	Warszawa, 31 VIII.	28 VIII
8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70·—	70·—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	68·00	68·—
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80·—	80·—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43·50	43·50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4·90	4·90
Bank Handlowy Warszawski	—	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	—	0·50
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Bank Zachodni	1·26	1·25
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6·75	7·00
Kijewski	—	—
Puls	—	—
Spiess	2·95	—
Zgierz	—	—
Elekr. Z. Dąbr.	—	—
Elektryczność	—	—
Brown Boveri	—	—
Siła i Światło	—	—
Chodorów	3·00	—
Czersk	—	—
Częstocice	—	1·35
Gosławice	1·50	—
Michałów	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1·50	1·90
Firley	—	0·28
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1·25	1·05
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1·30	1·20
Cegielski	—	0·30
Fitzner Gamper	—	—
Lilpop	0·48	—
Modrzejów	2·70	2·65
Norblin	0·75	—
Ostrowieckie	4·60	4·35
Parowozy	0·39	—
Pocisk	1·20	1·20
Rohn Zieliński	—	—
Rudzki	0·99	0·96
Starachowice	1·35	1·35
Ursus	—	—
Zieleniewski	—·—	10·75
Konopie	8·00	—
Zawiercie	6·10	8·00
Żyrardów	—	6·25
Borkowski	—	0·85
Syndykat rolniczy	—	—
Haberbusch	4·65	4·50
Spirytus	—	—
W. T. T. i Zegl.	—	—
Ćmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31 VIII. 28 VIII

Ziemski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	0·15	—
Pokrzel	—	—
Bank Małopolski	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	7·10
Tohan	—	—
Pharma	—	—
Ćmielów	—	—
Zieleniewski	11·00	11·00
Cegielski	—·—	—·—
Żegluga	—	—·—
Trzebinia Żelazo	—	—·—
Górka	—·—	—·—
Siersza górnicza	—	—·—
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	—	—
Krakus	—	—
Chodorów	—	3·10
Chybie	—	—
Niemojowski	—	—
Piasecki	—	—
Pocisk	—	—
Parowozy	—	—
Azot	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT.)

Skoda	—	Bank Małopolski	0·0
Zieleniewski	147·00	Bank Hipoteczny	5·6
Panto	179	Nafta	112·00
Karpaty	1140	Mrażnica	33·50
Galicja	912	Tepege	6·8——
Schodnica	—	Browary	104·0
Sieraz	32·	Rakszawa	—

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i pół, Paryż 4'69 i trzy czwarte, Bruksela 4'50, Berno 19'38, Rzym 3'77, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Madryt 14'32 i trzy ósme, Berlin 23'80, Praga 2'96 i jedna czwarta.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 31 sierpnia. (Tel. wł.). Wytwórnia chemiczna 0'30, Cegielski 15'00, Lubań 85'00, Harwig 0'70.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 31 sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 25'75, Zurych 92'50, Berlin 73'87—74'63, Gdańsk (gotówka 92'26 do 92'46, Gdańsk (wypłata telegr. na Warszawę) 90'91—91'21. Wiedeń (czeki) 123'25—123'75, Wiedeń (banknoty 122'75—123'75.

ZBOŻE.

Lwów, 31 sierpnia.

Przy wielkiej podaży stosunkowo małe obroty. Poza giełdą większe obroty w życie. Płacono za len loco Oleszyce zł. 43.75, mąkę prowincjonalną pszenną 33-procentową kupowano po zł. 48.— loco Włodzimierz Wołyński.

Na ogół tendencja zniżkowa. Usposobienie ospałe.

Len 42—44.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 24—25; żyto 16.50—17.50; jęczmień pastewny 16—16.50; owies 15.50—16.50 zł.

Ze świata.

+ **Góra Logan zdobyta.** Najwyższym szczytem górskim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest Logan, znajdujący się w centralnym masywie górskim w pobliżu Słonego jeziora. Szczyt ten z powodu trudności terenowych jakie przedstawiał dla licznie przedsiębranych ekspedycji uchodził dotychczas za niezdobyty. — Ostatnia wyprawa pod przewodnictwem Ch. M. Carthy wyruszywszy z Ottawy zdołała po raz pierwszy dostać się na wierzchołek tej niedostępnej góry, który wznosi się na 6.600 m. ponad poziom morza. Podczas zejścia z szczytu spotkał członków tej wyprawy nieoczekiwany wypadek: Na pozostawione przez nich po drodze obozowisko, w którem znajdowały sie zapasy żywności napadły niedźwiedzie i splądrowały je, doszczętnie pożerając wszystko co było do zjedzenia. Wygłodniali i wycieńczeni dopiero po kilku godzinach męczącego pochodu dotarli do ludzkiej siedziby, gdzie ich nakarmiono.

Nowa szkoła dywersantów. Według wiadomości z Mińska, w Homlu otworzono nową szkołę dywersantów, do której odkomenderowano 150 komunistów, którzy po przejściu dwu-miesięcznego kursu będą wysłani zagranicę głównie do Polski.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 31 sierpnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach utrzymany na poziomie około zł. 5.70. Na giełdzie walutowo-dewizowej duża podaż dewiz przy małym popycie z powodu silnego braku gotówki. Kursa kształtowały się poniżej oficjalnych notowań Banku Polskiego. Notowano: Londyn 27.10, przekaz telegraficzny 27.25, Zurych 108.50, Paryż 26.60—26.65, Wiedeń 79.00, Berlin 134.00 zł. Transakcje w dolarach efektywnych po kursie zł. 5.72.

Komisja Związku Banków ustaliła na dzień dzisiejszy kurs dolara na zł. 5.65, co przy przeliczeniu wedle notowań giełdy nowojorskiej daje dla innych dewiz następujące kursa: Londyn zł. 27.45, Paryż zł. 26.51, Wiedeń zł. 79.44, Praga zł. 16.73, Włochy zł. 21.26, Belgja zł. 25.55, Szwajcarja zł. 109.44, Holandja zł. 227.64, Belgrad zł. 10.11, Bukareszt zł. 2.82, Budapeszt zł. 79.78, Berlin zł. 134.50.

Bank Polski płacił dziś za waluty i dewizy następujące kursa: dolar amerykański zł. 5.60, dolar kanadyjski zł. 5.57, funt ang. zł. 27.18, frank szwajc. zł. 108.41, frank franc. zł. 26.29, frank belg. zł. 25.25, liry włoskie zł. 21.02, guldeny hol. zł. 225.58, korony czeskie zł. 16.59, korony szwedzkie zł. 150.21, korony duńskie zł. 137.50, korony norweskie zł. 110. 03, szylingi zł. 78.73 marki niem. zł. 133.25.

Na giełdzie akcyjnej ruch cokolwiek ożywiony, obroty w więcej niż zwyczajnie gatunkach papierów. Z papierów bankowych notowano tylko Bank Hipoteczny po kursie zł. 0.40. Z papierów wiedeńskich Browary zł. 7.90, Zieleniewski zł. 10.80. Z cukrowniczych Chodorów zł. 3.15—3.20, Chybie zł. 4.25. Z innych niekotowanych: Tespy 2.90, Gazolina 1.15—1.20. Z papierów drob. trans. 4.25. Z innych notowano transakcje w Ćmielowie zł. 0.37, Lokomotywach zł. 0.55, Parowozach zł. 0.38, Gafocie zł. 00.30.

Na pogiełdzie niekotowanych transakcje w Gazach Zachodnich po 1.20—1.25 zł. drobnem Jaworznie po 7.90 zł. i akcjach Banku Polskiego zł. 45.00. Gazy Wschodnie płacono 6.50 zł., żądano 6.90 zł., Pożyczke konwersyjną zł. 0.25—0.27.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.40; Chodorów 3.15, 3.20; Browary 7.90; Chybie 4.25; Ćmielów 0.30; Lokomotywy 0.55; Gazolina 1.15, 1.20; Parowozy 0.38; Tesp 2.90; Zieleniewski 10.80; Gafota 0.30.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w milj. Mkp.	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna Mkp.	Wartość nominalna Zł.	Akcje kotowane	Transakcje 31 sierpnia	Transakcje 28 sierpnia	Transakcje 27 sierpnia
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0·40	—	0·38
0·30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0·05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0·60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1·00	400	—	500	—	Browary	7·90	7·90	—
0·25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3·15—3·20	3·15—3·20	3·15—3·20
0·50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4·25	—	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	14.50	—
—	900	900	1.000	10	Ćmielów	0·37	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	0·55	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	0·30	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1·15—1·20	1·15—1·20	1·10—1·15
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	—	1·40	1·45
0·04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0·38	0·38	0·38
0·02	500	750	500	25	Pezet	—	0·10	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	0·25	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza górn.	—	—	—
0·20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	2·90	2·95—3·00	2·20
2.00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	10·80	—	10·75
—	528½	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62½	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
					Akcje niekotowane			
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	—	6·75—6·80	6·90
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1·20—1·25	1·25—1·30	1·30—1·35
—	1.000	500	1.000	—	Gazociągi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	7·90	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	—	—	8·05
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	7·90	8·00	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0·10	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Nobel	—	—	—
0·16	1.008	2.016	1.000	10	Olkusz	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	49	—	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkło w Krośni	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji od skromnych do wykwintnych poleca **najtaniej Helena Müller, Nabielaka 45.** 7051

POŃCZOCHY, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca **Gabrjel Żywczak.** Kilińskiego 1. 5431

39 MORGÓW pola w Dolinie na bardzo dobrych warunkach natychmiast do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 6555

WILLA cała wolna dwa mieszkania 3 i 4 pokoje okolica Łyczakowska okazyjnie do sprzedania. Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 16-22. 7033

KUPIĘ zegar ratyczny (choćby uszkodzony) szafę na książki, i nn ubrania, komodę i inne drobiazgi Jaroszawski, Romanowicza 9. 7019

DERENIU, tarniny, jabłek gruszek, śliwek, pomidorów, melonów orzechów, miodu — dostarczamy każdą ilość. Skrzynka 10 kg. śliwek lub pomidorów franko 7 zł. Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „MORELA" w Zaleszczykach. 6639

MEBLE najrozmaitsze wyrobu krajowego poleca najtaniej Miejska Wystawa plac Halicki 10, pałac Biesiadeckich w podwórzu. 6689

JADALNIA dębowa kryta skórą, mało używana okazyjnie do sprzedania. Wiadomość, Sienkiewicza 3, m. 4. 6908

MATERACE włosienne (rosshar) od zł. 70·— za 3 poduszki poleca Władysław **WEBER,**— Lwów, Batorego 2. 6332

PŁASZCZE, wiatrochy do futer. kostjumy wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna, krawiec damski N. Polilak, Łyczakowska 19, **parter w podwórzu.** 7050

LEGAWE psy czczeniaczki do sprzedania, Hausnera 7, u p. Pokornego. 7146

AKTÓW ziemskich i grodzkich komplet nowy i oprawiony, sprzedam za gotówkę 300 zł. (Cena archiwalna nieopr. 520 zł.) Wiadomość w księgarni p. Helzla ul. Batorego. 7137

PARCELE przy ul. Potockiego, Sadownickiej, bocznej Listopada, drodze Kulparkowskiej, Wuleckiej sprzeda tanio **„Caritas"** Lwów. Jagiellońska 17, telefon 47-97. 7186

SYPIALNIA, biblioteka i biurko mahoniowe, wiedeńskie okazyjnie do sprzedania, od 10—1 Kętrzyńskiego 18 I p. na lewo. 7188

Żelazka, naczynia, umywalnie, łóżeczka dziecinne, noże, widelce tanio poleca „MARTULUS" handel towarów żelaznych **Lwów, Trybunalska 1 właśc. W. IŻYCKI.** 7183

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR" Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoji, lokali biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6800

FELSZTYN DWÓR. Podkarpacki Pensjonat. Trzeci sezon, 6 do 7 zł. od osoby dziennie, Wielki komfort, kuchnia obfita. Dla rodzin stałych pensjonerów na jesień opust. 6990

DZIECI uczęszczające do szkół z dobrych domów przyjmę, troskliwa opieka, pomoc, w nauce fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II. p. wprost. 6985

DLA UCZENIC z chrześcijeńskich obywatelskich domów pierwszorzędne umieszczenie i dostanie zdrowe utrzymanie. Osobny pokój. Opieka rodzicielska, fortepian, na rządanie konwersacje francuska, ul. św. Mikołaja 19 parter. 6735

STUDENT z dobrego domu znajdzie umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Wiadomość ul. Listopada 43. II p. na prawo od godz. 4-tej do 5-tej. 7084

MIESZKANIE kawalerskie umeblowane, komfort, dla zamożnego do wynajęcia. Oglądać można między 3—5. Zyblikiewicza 4, I p. drzwi 5. 7092

POKÓJ kawalerski umeblowany, słoneczny na I piętrze. Zgłoszenia do Słowa Pol. pod „Ł". 7098

UCZENICE szkół średnich z dobrego domu przyjmiemy na stancję, fortepian na miejscu, Piaskowa 14, I piętro na lewo. 7065

JEDNO lub dwoje dzieci szkół średnich znajdzie przy polskiej rodzinie pełne utrzymanie, staranną opiekę osobny pokój. Na żądanie konwersacja francuska, fortepian. „Polska Rodzina" Administracja. 7003

DWIE uczenice klas niższych z dobrego domu przyjmę na mieszkania z utrzymaniem. Opieka sumienna zapewniona, fortepian do użytku. Zgłoszenia od 10 do 4 Tarnowskiego 14. drzwi 6. 7096

POKÓJ umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem Zamojskiego 1 piętro drzwi 8 popołudniu. 6704

POSZUKUJĘ mieszkania słonecznego trzy lub czteropokojowego. Warunki według umowy. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Mieszkanie" za okazaniem kwitu inseratowego. 7148

ZAMIENIĘ trzypokojowe słoneczne mieszkanie w Krakowie w centrum miasta na podobne we Lwowie. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Dużo słońca" za okazaniem kwitu inseratowego. 7147

DLA nauczycielki chodzącej na kurs do szkoły św. Antoniego jest pokój umeblowany do wynajęcia Kurkowa 55. mezanin. 7145

UCZNIA niższego gimn. przyjmie na stancję wdowa po dyrektorze gimn. Fortepian, pomoc naukowa w miejscu. Adres: Długosza 12 I p. 7143

POSZUKUJĘ bez pośrednictwa 2—3 pokoji, przynależytości, gaz, elektryka, słoneczne, bliskość tramwaju. Warunki, opis admistracja „Katolikowi" okazicielowi paszportu Nr. 57.438. 7142

UCZENICE z domów zamożnych znajdą umieszczenie z utrzymaniem w poważnym domu, Rodzicielska opieka. fortepjan, skrzypce. Zgłoszenia Zielona 37 drugie piętro, drzwi 3, główne schody. 7135

POKÓJ umeblowany, frontowy, wraz z całem utrzymaniem do wynajęcia dla dobrze sytuowanej osoby. Wiadomość Murarska 51 (boczna ul. Listopada) 2 p. drzwi 9 od 2—7. 7134

PANIENKI z lepszych domów znajdą staranną opiekę z całem utrzymaniem blizko Zakładów naukowych. Wiadomość, ul. Domagaliczów 7, drzwi Nr 2. 7156

WYNAJMĘ pokój zaraz dla spokojnego lokatora. Wiadomość: Reklama Prasowa. Chorążczyzna 7. 7172

POKÓJ z osobnem wejściem i dostatniem utrzymaniem dla dwóch względnie trzech panów do wynajęcia. Fortepian do dyspozycji, Leona Sapiehy 9. drugie piętro drzwi na lewo. 7170

POKÓJ z osobnem wejściem, z całem dostatniem utrzymaniem. w cenie 200 zł. dla słuchacza lub słuchaczki uniwersytetu do wynajęcia, wiadomość, ul. Potockiego 1. 42 I p. 7163

POKÓJ duży dla dwoch kształcących się panien Ziemianek z utrzymaniem do wynajęcia zaraz, wiadomość Reklama Prasowa. Lwów Chorążczyzna 7. 7175

W DWÓCH pokojach z osobnym wejściem znajdą wygodne pomieszczenie 3 ewentualnie 4 panienki z lepszych domów ze szkół średnich, wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką, lub słuchaczki uniwersytetu. Fortepian w domu. Nabielaka 31 parter. 7190

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem blizko parku Kilińskiego z całem utrzymaniem przy rodzinie urzędniczej dla poważnego Pana zaraz do wynajęcia Zgłoszenia pod „Cisza" do Słowa. 7192

POKÓJ umeblowany o dwu oknach duży na I p. dla zamożnego pana (pani) zaraz do wynajęcia. Wiadomość Tarnowskiego 9 I p. drzwi 3. 7197

POKOJU z osobnem wejściem poszukują dwaj akademicy. Zgłoszenia pod „15 września". 7200

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem, dostatniem utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem adresu i ceny do administracji Słowa pod „777". 7205

Z KSZTAŁCĄCE się panny z dobrego domu znajdą wykwintne pomieszczenie. — Fortepian, konwersacja francuska. Ceny normalne. Zgłuszenia „Strębska" Administracja Słowa. 7045

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

AKADEMIK udzieli lekcji francuskiego, niemieckiego i angielskiego, — zgłoszenia do administracji pod „Złoty godzina", 7111

ZAKŁAD wychowawczo-uuukowy z praw. rząd. Olgi z Filippich Żychowiczowej zawiadamia: Rok szkolny 1925-6 rozpocznie się w gimnazjum, w lyceum, w seminarjum i w szkole powszechnej dnia 5 września nabożeństwem. Nauka normalna dnia 7 września. Kancelarja ul. Zyblikiewicza 1. 6 otwarta od 11—1 w południe. 7046

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udzieli dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a, II p. Zgłosz. 3—5. 6716

KURSA języków obcych. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski, włoski. Lekcje zbiorowe, metodą poglądową Berlitz-Pernot. Kwalifikowane siły. Wpisy do 10 września. „Ecole Reforme" Pańska l. 14. 6733

LEKCJE fortepianu, francuskiego, niemieckiego, rysunków i malarstwa udziela się Łyczakowska 57 drzwi 5. 7071

WPISY na kursa matur. gimn., Semin. i 6 kl. gimn. Od godz. 11—1 i 5—7. Jedyne kursa, koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. L. Informacje, drukowane prospekta i wykaz profesorów na miejscu lub załączyć znaczek. „Pilnąć". Ecole Reforme, Pańska 14. 6567

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicza i Friemana, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs Kordikowa, Łozińskiego 4. III. p. oficyny na lewo od 3—7. 7101

MARJA MICHAŁOWSKA była nauczycielka Instytutu Muz. w Ekaterynosławiu udzieli lekcji muzyki. Akompanjament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2—5. 7068

ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu od 29 sierpnia między 3—5 przyjmuje, Kazimiera Lang, ul. Dąbrowskiego 6. I. p. 7022

KURSA seminarjalne. Wpisy i szczegółowe informacje. „Pilność" Ecole Reforme, Pańska 14. 6871

„EKSTERNISTA" kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej, seminarialnej, oraz klas niższych prowadzone przez prof. gimnazjalnych i seminarjalnych. Opłata miesięczna wynosi 30 zł., dla urzędników i wojskowych zniżki. Wpisy przyjmuje kierownictwo od 4—7 w Szkole Ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. 7124

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie. listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 7181

STUDENT Politechniki udzieli lekcje. Zgłosz. admin. Słowa pod „Pomoc". 7195

ZAKŁAD im. Dra Niemca. Pełczyńska 28 wejście od ul. Supińskiego. Nabożeństwo 3 września o godz. 8 Nauka 4 września o godz. 9. 7193

LEKCJE na fortepianie i cytrze — metoda najnowsza — Prof. M. Lipiński plac Halicki 7; wpisy od 4—6. 7155

KURSY handlowe J. Hirschprunga ul. Łyczakowska 34, telefon 26-78, przyjmują wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny kurs księgowości dla Pań i Panów do 3 września br. Stenografja. Pisanie na maszynach. 7182

LWOWSKIE Liceum Muzyczne pl. Marjacki 10. Teorja fortepian, skrzypce, śpiew, Wpisy 12-5. 7174

UCZENICA konserwatorjum, kursu wyższego udzieli lekcyj fortepianu. Zgłoszenia do administracji pod „Początki". 7168

GIMNAZJUM liceum im. Żmichowskiej Mochnackiego 38, wpisy od 4-5. Klasa pierwsza opłata zniżona, Marja Frenklówna. 7167

ZAT NA metodę wyucza w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego. udzielam konwersacji, gramatyki, literatury oraz przygotowuję do matury z tych języków Długosza 31 II p. 7166

WPISY do szkoły powszechnej PP. Sakramentek odbywają się od godz. 10-12 przedpołudniem i od 4-6 popołudniu. Zakład poczynił kroki w celu otrzymania pozwolenia na otwarcie kl. 9-tej. 7165

SZKOŁA jordanowska — Listopada 52 przyjmuje wpisy od 4—5. 7144

Zgłoszenia na I. i II. Kurs Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Tłumaczu i do internatu uprasza się przesyłać do: SS. Szkolne de Notre Dame Tłumacz. 7162
Opłata szkolna i za internat 100 zł.

RENOMOWANE
KURSA KROJU i SZYCIA
wytwornej krawieczyzny damskiej i bieliźniarstwa
HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ul. PAŃSKA 14. „ECOLE REFORME".
Wpisy i informacje codziennie od godz. 10—1-szej i od 4—7-mej popoł. 7201

ZAKŁAD MUZYCZNY
M. Reyssówny
LISTOPADA 70
przyjmuje wpisy codziennie
Przedmioty: Fortepian, skrzypce, śpiew, gimnastyka rytmiczna, solfeż, przygotowanie do egzaminów państwowych. 7169

TRZYMIESIĘCZNE KURSA GOSPODARSTWA DOMOWEGO
HELENY PIETRASZEWSKIEJ
I ZOFJI GLUZIŃSKIEJ
w Instytucie nauk. „Ecole Reforme"
Lwów, Pańska l. 14. 6825n
zostaną otwarte dnia 15 września b. r.
WPISY DO DNIA 10 WRZEŚNIA 1925
Szczegółowe informacje na miejscu.

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

POSZUKUJĘ posady mistrza rybackiego przy stawach, jeziorach i rzekach, kierownika technicznego przy zakładaniu stawów i narybianiu tychże ewentualnie jako dzierżawca do połowu i handlu rybami i raków. Łaskawe zgłoszenia Władysław Śniadecki, mistrz rybacki, Brzeżany. 6850

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku poszukuje posady zarządczyni domu. Zgłoszenia w administracji pod „M. N. Lwów". 7094

KAMERDYNER poszukuje posady, włada językiem włoskim i niemieckim, Ochenduszko plac Dąbrowskiego 6 Lwów. 7149

POSZUKUJE pracy, zajęcia się domem, opiekowania dziećmi, lub starszą osobą, kobieta średnich lat, inteligentna, pracowita i łagodna. Wymagania skromne, świadectwa b. dobre. prosze zgłaszac się pod adresem: Radziwiłłów, majątek Siestratyn Trelewaka. 7160

KONCYPIENT z prawem substytucji poszukuje posady we Lwowie ewentualnie na prowincji. Zgłoszenia „Substytucja" do administracji. 7196

STUDENT politechniki obejmie lekcję ze szkół średnich, także z gimnazjum klasycznego. Specjalność matematyka i geometria wykreślna. Pierwszorzędne referencje na żądanie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa pod „A. F." 7154

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

RZADKA OKAZJA! Agronom, niepospolitych zalet, będzie polecony przez najpoważniejsze osobistości na administratora lub rządcę. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego dla „Małopolanina". 6809

POWAŻNE biuro poszukuje zaraz biegłą stenotypistkę polską stenografja oraz znajomość buchalterji konieczna, zgłoszenia ul. Sykstuska 52, II p. 7117

SAMODZIELNA buchalterka na godziny popołudniowe znajdzie zajęcie natychmiast w poważnej firmie katolickiej. Zgłoszenia pod „Zdolna" do administracji. 7139

POSZUKUJE się inteligentnej osoby jako gospodyni, Wymagana jest dokładna znajomość kuchni i szycia. Zgłoszenia do administracji pod „H. B". 7138

POLSKIE gimnazjum humanistyczne w Zaleszczykach poszukuje natychmiast kwalifikowanego matematyka, fizyka. germanisty i historyka. 7171

OSOBA bezwzględnie uczciwa, zamiłowana w porządku i czystości potrzebna do pomocy w gospodarstwie domowem, zgłoszenia pod: „S. S." do administracji Słowa Polskiego. 7177.

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

PRACOWNIA trykotarska, Kochanowskiego 68 parter prawy, przerabia swetery na kamizelki, wykonuje pończochy, skarpetki, nadróbki, ceny, bardzo przystępne. 7173

DOMOWE smaczne obiady wydaje tylko do menażek Nabielaka 31 parter. 7191

Szczotki różne,
trzepaczki, sukna podłogowe, masę francuską, terpentynę wosk poleca
JÓZEF KOLEŻAŃSKI
Batorego 24 a. 6904

SZUKAM PRZEDSIĘBIORCĘ
Pożyczę prasę dla wozowych kół. Prasa przy trzech robotnikach może zarobić dziennie 150—250 zł.
Lwów, ul. Potockiego 63.
ODLEWNIA ŻELAZA, HOUŻVIC.

WYKĘ SIEWNĄ OZIMĄ
pierwszorzędnej wartości użytkowej
sprzedaje
T. TURSKI I SKA
Lwów, ul. Romanowicza 10.
Tel. Nr. 18—44.
Nasiona zbóż ozimych najplenniejszych dzisiaj odmian.
Żyto wierzbiańskie oryginalne i odsiewy tegoż. 7079
Pszenicę Udyczankę (ościstą) i Wysokolitewkę (bezostną) oryginalne.
Dostawa natychmiastowa od 100 kg. zwyż

Węgiel i Koks
górnośląski po cenach konkurencyjnych dostarcza 6981
Jan Mikuszewski
Lwów, ul. Kilińskiego 1.

HARMONJA
MAGAZYN NUT E. SCHMAL
Lwów, Romenowicza 11. poleca
NUTY SZKOLNE na fortepian, skrzypce i wszystkie inne instrumenty, w najtańszych i najlepszych wydawnictwach. Posiada też na składzie nuty antykwaryczne. Udogodnienia kredytowe. Wysyłka na prowincję za zaliczką. 6987

W KRAKOWIE
PENSJONAT SKRZETUSKA
Ul. Wolska 15, 6995
POLECA POKOJE UMEBLOWANE Z UTRZYMANIEM.

Kim jesteś. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie, zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—16. 6566

Górnośląski Węgiel
dostarczamy tanio i szybko do wszystkich stacji
BONARSKA
6808

NA RATY!
7192
OBUWIE
Damskie Męskie i Dziecinne
POLECA W WIELKIM WYBORZE
CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA
we Lwowie RYNEK 34. „HERA" we Lwowie RYNEK 34.

ŻURNALE MÓD
damskie, męskie i dziecinne, wzory do robót ręcznych i manekiny po cenach najtańszych poleca Biuro
Adolfa Gellesa
Tarnopol Wałowa 2.
Na prowincję wysyła się za zaliczką po otrzymaniu 1 zł. w znaczkach pocztowych. 7185

„UNIA"
Zjednoczone fabryki maszyn
dawniej
A. VENTZKI w Grudziądzu.
zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że nie bierzę bezpośredniego udziału w tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie. Natomiast wyroby swoje poleca uwadze P. T. Odbiorców u swego reprezentanta firmy:
„AGRARIA"
Adam Kamiński
we Lwowie ul. Gródecka l. 25.
Tel. 389. 7178

Dzieła, Broszury
przyjmuje
po cenach umiarkowanych
Drukarnia „Słowa Polskiego"
Lwów
ul. Zimorowicza 11-15.

JUŻ nadszedł świeży transport OBUWIA
7036 dla młodzieży szkolnej do katolickiego magazynu pod firmą
„JOT-ES" LWÓW, PL. KAPITULNY L. 2.

KOPACZKI i PARNIKI do ziemniaków
PRASY do siana i słomy
WIRÓWKI do mleka „MELOTTE"
oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze dostarcza: 7175
na dogodnych warunkach kredytowych
Syndykat Rolniczy S. A. w Krakowie
Oddział we Lwowie, plac Marjacki 10.

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH L. 11.

PODRĘCZNIKI

dla szkół powszechnych, średnich i akademickich, literatura pomocnicza do nauki szkolnej, oraz publikacje własne z zakresu historji, historji literatury, kultury i sztuki.

Nowości wydawnicze:

WŁ. KUCHARSKI i J. KRÓLIŃSKI:
„Elementarz“ (metoda dźwiękowa) . . Zł. 1.90
„Elementarz“ (metoda wyrazowa) . . „ 2.20

Dr. A. MIKULSKI:
„W naszej szkole“ (czytanka dla kl. II. szkół powszechnych) . . . . . „ 2.40

PATOCKI, WAŃCZURA, ZAKLIKA:
„Rachunki dla kl. III. i IV. szkół pow.“ (Ilustrowane) . . . . . na ukończeniu

St. RUZIEWICZ — E. ŻYLIŃSKI:
„Algebra dla wyższych klas szkół średnich“ Część I. . . . . „ 3.—

Dr. K. HARTLEB — Dr. M. GAWLIK:
„Kultura Polski“ Wypisy źródłowe dla szkół średnich, z ilustr. . . . . „ 6.—

Prof. Dr. W. SIERPIŃSKI:
„Funkcje przedstawialne analitycznie“ (Wykł. uniwers.) . . . . . „ 6.—

Prof. Dr. E. PIASECKI:
„Dzieje wychowania fizycznego“ (z licznemi ilustr.) . . . . . „ 12.—

Prof. Dr. T. KOWALSKI:
„Turcja powojenna“ (ilustr. 39) . . Zł. 8.—

Dr. BADECKI KAROL:
„Literatura Mieszczańska XVII. wieku“ (wydanie wytworne, bogato ilustr. z przedmową A. Brücknera) . . . . . „ 60.—

Dr. WOJCIECHOWSKI KONSTANTY:
„Werter w Polsce“ (wydanie II. egzempl. numerowane . . . . . „ 10.—

Dr. SKWARCZYŃSKA STEFANIA:
„Ewolucja obrazów u Słowackiego“ „Badania liter.“ tom. I, ... „ 8.—

Dr. CHAREWICZOWA ŁUCJA:
„Handel średniowiecznego Lwowa“ (aktualne w okresie Targów Wschodnich . „ 8.—

RABSKA ZUZANNA:
„Magja Książki“ (monety) wydanie wytworne 400 egz. numerowanych . . . „ 14.—

CZERNY ANNA LUDWIKA:
„Antologja nowej liryki francuskiej“ . „ 6.—

Księgarnie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

WE LWOWIE, pl. Halicki Nr. 12 a, tel. 32-69. **W WARSZAWIE, ul. Nowy Świat Nr. 69. tel. 198-81.**

polecają w jak najobfitszym wyborze

Książki szkolne oraz wszelkie wydawnictwa tak naukowe, jak i belletrystyczne w języku polskim i obcych, książki popularno-naukowe, bibljoteczki klasyków polskich i obcych, pomoce szkolne, środki naukowe i t. d.

ŻĄDAĆ KATALOGÓW! 7133

L. AD. 15977 ex 1925.

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1925.

Grohman Stanisław, zmiana nazwiska na „JANIK“.

OGŁOSZENIE.

Stanisław Józef Juljan 3 im Grohman, syn małż. Jozefa i Honoraty z Pawłowskich, urodzony 12 kwietnia 1915 w Krośnie i tam zamieszkały wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Grohman na „Janik“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. DZURP. Nr. 88. p. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90, od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1925.

7179 Za Wojewodę: **Friedberg w. r.**

6792

FUTRA

przerabia i wykonuje nowe gustownie i starannie

FRANCISZEK ILNICKI 7180

b. długoletni współpracownik pierwszorzędnych firm

ul. Legjonów 3. Lwów, Szajnochy 2.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien artezyjskich pod firmą

FELIKS SĘKOWSKI Lwów

ul. Lwowskich dzieci l. 37

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego **uprawnienia** wchodzące.

7187

LECZNICA Dra TARNAWSKIEGO

W KOSOWIE (za Kołomyją) 7013

OTWARTA OD 15 KWIETNIA DO POŁOWY LISTOPADA.

KURACJA OWOCOWA I UZUPEŁNIAJĄCA PO ZDROJOWISKACH.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE S.A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE PL. MARJACKI 10 7129

ZAWIADAMIA, ŻE Z DNIEM 1 WRZEŚNIA B. R. PRZENIÓSŁ BIURA SWOJE DO NOWEGO LOKALU PRZY ULICY TRZECIEGO MAJA L. 11.

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Borszczowie jest do obsadzenia posada lekarza okręgowego w Korolówce i w Bilczu złotem.

Pobory XII. stopnia służbowego z wszelkimi dodatkami a nadto ryczałty kancelaryjne i na objazdy służbowe wreszcie prawo do emerytury. Do podania należy dołączyć metrykę urodzin, dyplom lekarski, certyfikat przynależności i curriculum vitae. Wymogi: nieprzekraczalny 40 rok życia, dwuletnia praktyka lekarska, Termin wniesienia podań do końca września b. r.

Borszczów, dnia 20 sierpnia 1925.

Wydział Rady Powiatowej.

6940 Komisarz rządowy: *Czarkowski-Golejewski.*

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15.